Nr. 284. Dnia 14 października. Poniedziałek. Dnia 2 (14) października 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Wtorek: Kaliksta Pap. M.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 17.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 11 w.	Piątek: Łukasza.
Środa: Jadwigi i Teresy.	Zachód „ „ 5 „ 16.	Zachód „ „ 12 „ 0 r.	Sobota: Piotra z Alkantary.
Czwartek: Florentyna Bisk.	Długość dnia godzin.... 10 „ 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.	Niedziela: Jana Kantego.
Wiktora Bisk.	Ubyło „ „ 5 „ 44.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15 R.	Poniedz: Urszuli Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dzierżymira, jutro Drogosławy.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 2—5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert Ondrziczka. (Sale redutowe— 8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Fedra" i „Pocałunek", jutro „Marta";— Rozmaitości: dziś „Pojedynek u Ninon" i „Damy i huzary", jutro „Figiel Benwenuta", „Złoty cielec" i „Nowa Francillon";— Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Bettina" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Teatrzyk „Féerics" na Długiej. (Przedstawienie o g. 7½ w.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnia podróż cesarza Wilhelma do Kielu, poświęcona odwiedzinom eskadry angielskiej admirała Bairda, w porcie tamtejszym stojącej, nie omieszkała sprawić głębokiego wrażenia w Anglji i urodzić tam przypuszczenia, wzmacniającego dawniejsze pogłoski, jakoby pomiędzy Anglją i Niemcami zawarta została niedawno umowa militarna, siły zbrojne obu państw, lądowe i morskie, jednocząca w razie potrzeby. Na tę umowę wskazywał, jak się zdaje, „pomiędzy wierszami" książę Bismark, wspominając do niemieckich fabrykantów żelaza o „silnych rękojmiach pokoju", uzyskanych przez podróż cesarza Wilhelma do Osbornu.

Wrażenie, jakie w Anglji sprawiło to wyszczególnienie floty wielkobrytańskiej przez cesarza Niemiec, maluje się w głosach całej prasy londyńskiej. *Morning Post*, organ półurzędowy, powiada: Życzenie cesarza zetknięcia się raz jeszcze z flotą angielską jest przyjemnym dowodem panującego od czasu wizyty w Osborne angielsko-niemieckiego zbliżenia; podróż cesarska do Kielu przypomnieć musiała zarówno niemcom, jak anglikom, że obydwa narody nie mają absolutnie żadnego powodu do zawistnego współzawodnictwa. Pojawienie się cesarza Wilhelma w admiralskim mundurze na pokładzie „Nortbumberlandu" dowodzi, że Niemcy, zarówno jak Austrja i Włochy przyjaźnie usposobione są dla Anglji. Odwiedziny te zapowiadają pomyślny okres w stosunkach dwóch wielkich i ściśle z sobą związanych państw.

Times zachwyca się także „komplementem", przez cesarza Wilhelma flocie wielkobrytańskiej wyrządzonym. Wprawdzie jest on admirałem tej floty, ale okoliczność ta w niczem nie zmniejsza znaczenia podróży cesarskiej do Kielu, podjętej w jedynym celu, aby powitać flotę angielską. *Standard* utrzymuje, że z podróżą cesarza Wilhelma do Kielu wiązały się okoliczności, nadające wypadkowi charakter szczególnej wagi. Naczelny organ torysów przypisuje naturalnie „pocieszający ten objaw" niezmiernej mądrości polityki, która dzisiaj rządzi Anglją.

Niemcy są w tej chwili żywo zajęte zakulisową walką pomiędzy ks. Bismarkiem i hr. Waldersee. Najgłośniejszem echem jej w ostatnich trzech dniach jest artykuł organu kanclerskiego *Hamburgischer Correspondent*, który dla wykazania, z jakiemi to prądami podwodnemi, z iloma zamaskowanymi przeciwnikami swojej polityki walczyć musi ustawicznie ks. Bismark, cofa się aż do r. 1876-go i dowodzi, że ówczesne ustąpienie hr. Fritza Eulenburga z ministerjum stało w związku z walką, jaką wówczas już kanclerz niemiecki toczyć musiał z prądami, wiejącemi w łamach *Kreuzzeitung*, i w której stronnictwo narodowo-liberalne bliższem było Eulenburga, niż jego. Organ hamburski każe domniemywać się, że wszystkie nieomal późniejsze wywracania się kanclerskich współpracowników z ministerjalnych foteli, jak Delbrücka, Camphausena, Achenbacha, były wynikiem wiązania się ich z opozycją, były fazami owej walki z przeciwprądami dworskiemi, wojskowemi lub liberalnemi.

Naturalnie, że cała prasa niemiecka, nie wyłączając i ultrakanclerskiej *Nationalzeitung*, znajduje te rozumowania i przypomnienia historyczne mętnemi i niezgodnemi z prawdą. Nie skutkiem koalizowania się z liberalną opozycją upadali po kolei Eulenburg, Delbrück, Camphausen i Achenbach; pierwszy nie zgadzał się na zawieszenie reformy administracyjnej, inni na monopole kanclerskie. Kanclerz pogodził się szybko ze swymi rzekomymi współzapaśnikami z *Kreuzzeitung* i po r. 1878-ym wraz z nimi stanął do zaciekłej walki z liberalizmem pod egidą nowej, reakcyjnej polityki gospodarczej. I dzisiejsza rozterka nie jest zasadniczą, lecz osobistą. Przyszłość okaże dopiero, jakie były istotne pobudki do tego namiętnego pożarcia się z szefem sztabu jeneralnego, który świeżo odpierając insynuacje *Nationalzeitung* stwierdził, że jest tylko żołnierzem i w walkę stronnictw politycznych się nie miesza, a przemawiając na piątkowym bankiecie „wystawy środków zapobiegających katastrofom", zakończył toastem na cześć pokoju. Mimo przeto powodzi artykułów „wyjaśniających", potrzeba będzie długo czekać jeszcze na wyjaśnienie istotne i łamać sobie tymczasem głowę nad zagadką: *wo ist die Katze?*

Pod hasłem „pogodzenie się wszystkich patrjotów na gruncie rzeczypospolitej zachowawczej" prowadzi się teraz we Francji żywa akcja stronnictw politycznych, w której kierującą rolę grają kierownicy lewego centrum: Leon Say i Ribot. Orleanizm uczy się katechizmu oportunistycznego i wyrzekając się swoich błękitnych ideałów, w praktyce zaczyna oswajać się z koniecznością życia pod opieką republikańskiej formy rządu, która okazała się trwalszą od wszystkich systematów monarchicznych, jakie pod rozmaitemi postaciami po r. 1789-ym wskrzeszały jedynowładztwo we Francji.

Po *Figarze*, który w szeregu artykułów Magnarda przeszedł na stronę rzeczypospolitej i zagrzewa dzisiaj swoich przyjaciół zachowawczych do oportunizmu republikańskiego, popełniły „grzech odstępstwa" od swoich sztandarów *Petit Moniteur* i *Petit Journal*; ten ostatni ze swoim krociowym nakładem jest najbardziej rozpowszechnioną gazetką we Francji i popierał do ostatnich wyborów Boulangera.

Biednego wygnańca z Jersey opuścili też po kolei monarchiści (*Gaulois* i *Soleil*) i bonapartyści. Popularny organ ostatnich, *le Petit Caporal*, szydzi teraz z jenerała, który chodził wygodnie w pantoflach po swoim „buduarze" londyńskim, kiedy potrzeba było przybyć do Paryża i rzucić się w wir walki, chociażby w niebezpieczeństwo tragicznego rozwiązania. *La Boulange* umarła skutkiem nieczynności swojego patrjarchy, toną cego w puchach edredonowych niepoprawnego oportunizmu.

Wczoraj nastąpić miało otwarcie skupczyny serbskiej. Wszechwładnym jej panem jest w tej chwili Mikołaj Pasicz, głowa radykalizmu serbskiego, który pragnie organizację stronnictwa swojego spoić żelaznemi obręczami karności. Przeciw tym żelaznym obręczom protestuje frakcja, na czele której stoją: Dymitr Katicz, Ranko Taisicz i pop Milan Giuricz, żądający absolutnej swobody słowa i czynu. Tak przeto w łonie stronnictwa radykalnego wytwarza się frakcja opozycyjna, która z czasem wzróść może do poważnej siły. Frakcja ta jest zwolenniczką przywrócenia dynastji Karadżordżewiczów w Serbji.

Że podróż księcia Ferdynanda koburskiego po Europie nie zdaje się mieć na oku celów politycznych, świadczy sposób podróżowania. W Wiedniu spędził on—jak się teraz pokazuje—wszystkiego godzinę. Przybył o godzinie czwartej pociągiem „Orient-Express" na dworzec kolei państwowej. Tu oprócz posła Naczewicza czekała nań matka, księżna Klementyna, która niezwłocznie weszła do *coupé* książęcego i w nim pozostała. Książę wyskoczył tymczasem z wagonu i wraz z dwoma adjutantami i Naczewiczem pojechał najętym powozem do mieszkania tego ostatniego. Zabawiwszy tu przez pięć minut, wyszedł następnie piechotą na miasto po to tylko, aby u jubilera dworskiego, Rothego, na Kohlmarkcie zakupić klejnoty. Wróciwszy niezwłocznie do mieszkania Naczewicza, wsiadł znowu z tymiż samymi towarzyszami do powozu i odjechał na dworzec kolei zachodniej, dokąd przybył tymczasem pociąg „Orient Express" z ukrytą poza firankami swojego *coupé* księżną Klementyną. O godzinie 5-ej pociąg wyruszył w drogę do Monachjum, nie zaś do Ebenthalu, jak w pierwszej chwili błędnie przypuszczano.

W Monachjum zamieszkał książę w zamku Biederstein u najstarszej siostry swojej, księżnej Amalji, żony księcia Maksa Emanuela bawarskiego.

Br. Z.

Com widziała, com słyszała...

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, w październiku.

Wracam z Burgu, gdzie dawano „Urjela" z Sonenthalem i pod wrażeniem tej gry mistrzowskiej kreślę te słowa.

Teatr nabity, loże zajęte, a ja, widząc Urjela dziesiąty raz w ciągu dwóch ostatnich lat, szalałam z zachwytu!

Przyjedźcie tu, zobaczcie w Burgu Urjela z Judytą, którą dopiero pierwszy raz widziałam, a nie powiecie, że to ciężka tragedja. Tu dopiero można być pod wrażeniem słowa żywego. Zelazowski pojmuje Urjela, jak Sonenthal, zbliża się do niego grą, przypomina w wielu razach, ale Sonenthal jest jeszcze więcej człowiekiem serca, a mianowicie jest żywcem przeistoczony w Urjela; zapomina się o scenie; pod wrażeniem tej potężnej gry żyje się w czasach Urjela.

A Judyta? Trzeba widzieć pannę Barcezką (rumunka), ażeby przeczuć, że taką była Judyta!

Cóż powiedzieć o scenie w synagodze, którą w nieco inny, jak u nas, sposób przedstawiają; to pomnik artystyczny Sonenthala. Wystawa synagogi przechodzi wszystko, o czem się może mieć pojęcie, za to wystawa drugiego aktu z widokiem Amsterdamu o wiele jest wspanialszą w Warszawie.

W operze nie zawsze dają operę; często wiedeńskiemi walcami lub „Copelją", w połączeniu z orkiestrową uwerturą i jakimś fragmentem śpiewu, zastępują całą operę.

Co do mnie trafiłam szczęśliwie na „Romeo i Julję", gdzie piękny tenor, piękny jako mężczyzna, ze ślicznym tenorowym głosem, Van-Deck, robił furorę. Najwięcej jednak dziś się Wiedeń bawi wesołą komedją, grywaną codziennie w teatrze Karola: **„Jak żyją i jak się kochają w Austrji i Węgrzech"**

Wracając do Burgu, gdzie kilkakrotnie spędzałam wieczory, muszę tu zanotować ważny fakt, iż w żadnym z teatrów, tak w Wiedniu, jak w Peszcie, nie wolno kobietom nawet najstarszym siedzieć w kapeluszach; powtóre, iż w Wiedniu, jak w Peszcie i w Krakowie, przy poważnych tragedjach muzyka grywa poważne rzeczy. W imieniu więc naszej publiczności zanoszę tu prośbę do nowej dyrekcji, aby nam przywróciła orkiestrę przy dramacie lub tragedji; możeby wtedy loże nie świeciły pustkami, możeby muzyka sprowadziła tych, których obowiązkiem jest bywać na poważnym repertuarze.

Otwarte przed dwoma tygodniami Muzeum zadziwia wiedeńczyków i przejezdnych turystów. Jeden dopiero budynek otwarty dla publiczności, drugi otworzą za lat dwa, a jak mówią, Muzeum wiedeńskie w całym świecie nie ma w tej chwili sobie równego. Zaczynając od początków pierwotnego człowieka do ostatniej chwili cywilizacji, wszystko tu znajdziesz, a wszystko podane w sposób tak estetyczny i tak przystępny, że nikt bez korzyści ztąd wyjść nie może. Cudne plafony, freski i obrazy przedstawiają zawsze chwile zastosowane do wystawionych w salonie przedmiotów.

Cały Wiedeń wre, kipi życiem, hotele, tramwaje, teatra, restauracje, cukiernie, kawiarnie przepełnione ludźmi; drożyzna straszna; porcja kawy bez ciasta 40 cent., czyli 34 kop., z bułkami dochodzi do 40 kop. — a jest to tylko jedna duża filiżanka. Za to artykuły drobnego przemysłu, znane pod nazwą „galanterji wiedeńskiej", bajecznie tanie; najpiękniejsze drobiazgi, zawsze pod egidą wieży Eiffel, w cenie 25 ct. do 1 florena podają, a cenę w witrynach znaczą nawet najpierwsze firmy.

Ostrzegam was, czytelnicy, jeżeli ktoś wam przywiezie notyskę ze słoniowej kości ze ślicznem kolorowem wyobrażeniem wieży Eiffel i ołóweczkiem, nie trapcie się wysokością ofiary — kosztuje ona 25 cent., w droższych sklepach 35 cent. Jest to nowy wytwór chemiczny, zwany „alkoloid"; piłki wyrobione z niego twarde jak kość, są jednak tak ustępujące w dotknięciu, że uderzeniem najsilniejszem nie tłuką nawet szyby. Śliczne ptaszki, prawdziwe srebrne, w formie broszki maleńkiej z listem w dzióbku 50 cent.; jest to wprawdzie cieniuteńka blaszka srebrna wyciskana, ale też kosztuje tylko 50 ct.

Miejscem najulubieńszem wiedeńczyków jest dziś Ronacher. Czy byłeś u Ronachera? czy będziesz u Ronachera? — oto są zapytania, które sobie ludzie zadają. Zapytacie: „a co to jest Ronacher?" Jest to teatr prywatny, wystawiony przez jednego człowieka, czyli funduszem jednego człowieka, w najwykwintniejszym rodzaju, ze wszelkiemi wymaganiami chwili obecnej, gdzie publiczność w miejscach przeznaczonych na krzesła przy rzędem ustawionych stolikach jada i pija według gustu, co się również odbywa przy śrubowanych stolikach w aksamitem wysłanych lożach. Wyborowa orkiestra przygrywa ciągle, a podczas tego na scenie odbywają się najrozmaitsze przedstawienia, o czem tylko dusza zamarzyć może, z wyjątkiem naturalnie tragedji, opery i komedji, a nawet tej ostatniej czasem.

Są to przedstawienia, złożone ze śpiewu, tańca, najróżnorodniejszej gimnastyki, żonglerstwa, brzuchomówstwa, cieni, równowagi, biegania na linie, scen komicznych, ślizgania na łyżwach z kółkami i tysiące t. p. rzeczy. Wszystko to podane z najlepszym smakiem, w najdystyngowańszej chociaż komicznej formie, trwa do północy. Wejście 1 fl., loża 10 fl.

Od wesołości do smutku jeden zwykle bywa krok — otóż z teatru zaprowadzę was na pogrzeb wiedeński. O dziesiątej rano na wozie ku temu urządzonym przywożą trumnę z ciałem do kościoła, a za nią na wózku w kształcie konchy wiozą kwiaty i wieńce. Stawiają trumnę, przybraną wieńcami, w kruchcie, gdzie po błogosławieństwie, dopełnionem przez kapłanów, ustawiają na katafalku, odprawiając nabożeństwo żałobne, ze śpiewami i muzyką. Zbierają się krewni, znajomi, przyjeżdża karawan, konie bez kiru, służba z latarniami, trumnę ustawiają, a kwiaty przewozi znów wózek i dopiero na cmentarzu zdobią grób całą masą kwiatów, których tu, mówiąc nawiasem, są mirjady, tak, że teraz jeszcze, choć to jesień, co krok częstują ślicznemi bukietami fijołków po 10 cent., a ślicznie uwite bukiety, złożone z dziesięciu różnokolorowych róż, za 15 cent.; żółte róże całemi noszą koszami po 5 cent. sztuka.

Szczęśliwe miasto, gdzie za tak marne pieniądze można się lubować wonią kwiatów.

Wróćmy jeszcze raz na cmentarz; pochód różni się od naszego tem, że powozy podążają przodem na cmentarz, za niemi dopiero postępuje ciało z duchowieństwem nielicznem i służbą, tak, że rodzina i przyjaciele oczekują na ciało przy otwartym grobie, gdzie mowy i śpiewy, jak w całym chrześcjańskim świecie, mają miejsce.

Miałam wam coś napisać o Szmeksie i cudnym Peszcie, gdzie zrobiłam wycieczkę w towarzystwie dwóch najdowcipniejszych artystów sceny krakowskiej: Śliwickiego i Konopki, oraz ślicznej warszawianki. Już to nie lubię i nie mogę się otaczać brzydotą, dlatego też tę wycieczkę do najprzyjemniejszych wspomnień tegorocznej podróży zaliczyć muszę.

Szmeks leży wyżej, jak u stóp Łomnicy, bo wjazd do Szmeksu zaczyna się u jej podnóża, a coraz wyżej i wyżej dojeżdża się aż do trzeciego Szmeksu, Nowym zwanego, gdzie nas spotkał śnieg zupełnie zimowy.

Wjeżdża się do niego długą, lesistą aleją, bo cały Szmeks zbudowany jest w lesie, pośród gór samych, a że leży już na węgierskiej stronie Tatr, więc oprócz lasu wyróżnia go europejskie urządzenie od wszelkich innych zdrojowisk galicyjskich.

Szmeks w Szmeksie samym nosi nazwę „Taterführer", czyli Przewodnik Tatr i rzeczywiście tu jest wiązanie całych Tatr, ztąd wszelkie wycieczki z wygodą, czy to powozem, czy to piechotą robić można; każda ma na wystawionych tablicach oznaczoną odległość i czas trwania, słowem Szmeks jest to bardzo, a bardzo cywilizowane Zakopane, i kto ma pieniądze, a odwagę jechać do Zakopanego, niech stokroć lepiej jedzie do przewodnika Tatr, tem więcej, że i Zakopane dziś stało się już drogie, bo nietyle życie, jak wycieczki i żebrane koncerta dużo kosztują. Znam rodzinę, która bawiąc w osiem osób, rachując w to służbę i dzieci, prowadząc w domu kuchnię przez 6 tygodni, wydała 900 guldenów!!

W Szmeksie przyszedł nam projekt do głowy zwiedzenia Pesztu; pieniędzy nam już nie stawało na tę wycieczkę, lecz że u mnie od zamiaru do wykonania bywa jedenk rok, więc zebrawszy nasze wspólne fundusze w moje ręce, ruszyliśmy trzecią klasą nocnym pociągiem do Pesztu. Jakieśmy wesoło tę noc spędzili, to tylko nasza czwórka wiedzieć może. Wyjątki z różnych komedyj były odegrane, naśladowanie wszystkich artystów warszawskich i krakowskich, śpiewy, deklamacje, wszystko miało miejsce w tym wagonie trzeciej klasy, gdzie naturalnie byliśmy sami, tak że z rozpaczą powitaliśmy nadchodzący ranek, a z nim nowy Peszt.

Pieniędzy nie było, ale z dobrą miną zajechaliśmy fiakrem do pierwszorzędnego hotelu, gdzie nas niezbyt mile przyjęto z powodu braku pakunków— mieliśmy z sobą jedną torbę, dwa paski i koszyczek z jedzeniem. Że jednak księgarnie galicyjskie i warszawskie uważam za moje kasy ogniotrwałe, więc zatelegrafowałam do Krakowa i we 20 godzin miałam pieniądze w ręku. Radość naszej czwórki była nieopisana, zaczęliśmy jeździć fiakrami i używać Pesztu o wiele a wiele tańszego od Wiednia.

Miasto i ludzie nadzwyczaj sympatyczni, wszystko nowe, świeże, teatra śliczne, budowane w okresie od 1880-go roku, naturalnie na modłę dzisiejszych teatrów i nowożytnych wymagań; ludzi pełno, wszędzie wygoda, oświetlenie elektryczne, a złoto i aksamit zdobią wnętrze.

W jednym z teatrów spotkała nas wielka nieprzyjemność — dawano operetkę „Boccacio".

Po pierwszym akcie przerwa trwa zadługo — ludzie tupią, uderzają kijami i wszelkiemi możliwemi środkami okazują swe niezadowolenie, nareszcie pokazuje się przed kurtyną dyrektor teatru i bardzo słodkim tonem ogłasza, że dalsze przedstawienie nie może odbyć się z powodu, iż żelazna kurtyna się zepsuła i podnieść jej nie można. Publiczność opuściła salę niezadowolona, spodziewając się zwrotu pieniędzy na drugi dzień, ale gdzie tam, nie oddano nam nic, i 10 fl. z naszych szczupłych funduszów poszło na marne.

Nie był to teatr rządowy, ale spółki akcyjnej. Na drugi dzień przyjechał do Pesztu szach perski i zamieszkał w hotelu, żaden jednak z książąt krwi nie przyjechał na jego przyjęcie. W operze raczono go wyjątkami z różnych baletów. Przypomniało mi się tu, iż jednej z najpiękniejszych kobiet Warszawy, obecnej jako przedstawicielka na naszej wystawie pracy kobiet, w czasie wizyty szacha w Warszawie, powiedział swoją złą francuzczyzną: *femme jolie, robe abominable.* Słyszałam to z jej własnych ust.

O ile stare miasto, zwane Budapesztem, brzydko jest zabudowane oryginalnemi, w kwadrat bardzo ściśle połączonemi z sobą niskiemi domkami, o tyle nowe olśniewa pięknością budynków, szerokiemi ulicami i bogactwem sklepów, w których znalazłam więcej rzeczy mody paryskiej, niż w Wiedniu, bo Wiedeń chwałę swą uważa w tem, aby tylko swoje własne wyroby w świat puszczać.

Wróciliśmy z Pesztu do Szczawnicy już drugą klasą, a więc o wiele mniej wesoło, bo w drugiej klasie nie można tak dokazywać.

Powtarzam raz jeszcze, iż nic w życiu mi się tak nie udało, jak ta wycieczka, bo życie z artystami ma swój wdzięk odrębny, zrozumiały tylko dla tych, co go raz zakosztują.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

Sensacyjna sprawa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów d. 12-go października.

Przed kilku dniami odgrywała się w tutejszym sądzie przed przysięgłymi rozprawa o oszustwo, dokonane na hr. Uruskim, przeciw jego faktorowi, niejakiemu Chasklowi Donnerowi, który wspólnie z rządcą, Królikowskim, w czasie nieobecności hr. U. zarządzał jego dobrami w Galicji.

Rozprawa trwała osiem dni, przesłuchiwano mnóstwo świadków, a między innymi hr. Uruskiego, który specjalnie na tę rozprawę sprowadzony został aż z Pizy.

Zeznania świadków były dla podsądnych bardzo obciążające. Widząc to, Donner uciekł się do rozpaczliwego środka i usiłował przekupić sędziów przysięgłych.

Przed samym końcem rozprawy zakomunikował sędzia przysięgły, p. Piotrowski, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, trybunałowi, że Donner chciał go przekupić kwotą 500 złr. Za Piotrowskim poszło kilku innych sędziów przysięgłych, którzy złożyli to samo oświadczenie.

Skutkiem tego uwięziono zaraz Donnera, pozostającego dotychczas na wolnej stopie, a sędziowie przysięgli w sprawie oszusta wydali werdykt, potwierdzający winę Donnera i Królikowskiego, których trybunał zasądził na ciężkie więzienie: pierwszego na trzy lata, a drugiego na półtora roku.

Po rozprawie tej rozpoczęto nowe śledztwo przeciw Donnerowi o zbrodnię usiłowanego przekupienia sędziów przysięgłych. W czasie śledztwa pokazało się, iż w sprawę tę wmieszany jest kandydat adwokacki i obrońca w sprawach karnych, dr. Baumann, którego też uwięziono.

Dr. Baumann usiłował wczoraj w kaźni powiesić się, a gdy mu się to nie udało, poderznął sobie dziś gardło. Ciężko rannego odwieziono do szpitala więziennego.

Co się nie dzieje w sławetnej Galicji!... *Z.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* donosi o utworzeniu nowej posady sędziego śledczego w okręgu sądu okręgowego kieleckiego.

= Z Petersburga korespondent nasz donosi, iż pogłoski o likwidacji Towarzystwa wyścigów konnych w Pławnie, z tych lub innych powodów, są pozbawione wszelkiej podstawy.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż od d. 13-go b. m., stosownie do rozporządzenia p. ministra finansów i kontrolera państwa, wypłata w izbach skarbowych odbywać się będzie za pośrednictwem czeków na bank państwa. Nowy ten rodzaj wypłaty ma na celu skoncentrowanie gotówki w instytucjach bankowych.

= W przedmiocie zamierzonego w r. p. spisu ludności w całem państwie otrzymujemy następujące szczegóły. Spis ten ma się odbyć w ciągu trzech dni, których termin będzie stanowczo oznaczony w początkach r. p. Kierunek spisu i tworzenie komitetów spisowych w każdej guberji zostaną powierzone miejscowym gubernatorom. Do udziału w komitetach, złożonych z przedstawicieli władzy administracyjnej, będą zapraszani obywatele w charakterze czynnych członków. Obecnie opracowywa się szczegółowa instrukcja przedwstępna, której celem będzie zaznajomienie ogółu mieszkańców, jak się ów spis ma dokonywać i jak wszyscy obowiązani są komitetom i delegatom dopomagać, aby rezultaty, osiągnięte ze spisu, mogły przedstawiać materjał możliwie najdokładniejszy.

= Dowiadujemy się, że komisja, powołana do przejrzenia ustawy lekarskiej, która ma uledz licznym zmianom i w całem państwie będzie ujednostajnioną, zajęta jest obecnie kwestją nadzwyczaj ważną, a mianowicie zastosowania środków zapobiegających pokątnemu leczeniu i zwiększenia odpowiedzialności karnej osób, zajmujących się tem leczeniem. Dotychczas pokątni lekarze, nieposiadający dyplomu uniwersyteckiego, o tyle są karani, o ile dowiedzionem będzie, że pobierając wynagrodzenie za poradę, czynią sobie proceder zarobkowy i przepisują środki lecznicze szkodliwe dla organizmu. W takich warunkach łatwo jest uniknąć odpowiedzialności przy stosownem urządzeniu konsultacyj, wobec czego setki osób niepowołanych z ujmą dla zdrowia lekkomyślnych i łatwowiernych pacjentów, oraz ze szkodą materjalną lekarzy, trudni się pokątną praktyką lekarską. Kwestja ta będzie przedmiotem szczegółowych obrad.

= Handel Rosji z zagranicą przedstawia się w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. jak następuje. Wywóz ogólny w lipcu r. bież., wyniósł rs. 74,895,000, podczas gdy w tymże miesiącu r. zesz. uczynił rs. 61,546,000. Zboża wywieziono w pier-

wszych siedmiu miesiącach r. b. na rs. 215,266,000, a w tymże okresie czasu r. z. 238,200,000. Więcej wywieziono produktów leśnych (o rs. 8,500,000) i wełny (o rs. 4,000.000). Import wyniósł w lipcu r. b. rs. 35,297,000, a w tymże miesiącu w r. z. rs. 34,159,000; surowych materjałów przywieziono w lipcu r. b. za rs. 20,166.000, a w tymże okresie czasu r. z. za rs. 20,969,000. Węgla kamiennego wprowadzono w granice państwa w siedmiu pierwszych miesiącach r. b. więcej o rs. 1,900,000, a metali nieobrobionych o rs. 5,500,000.

= W sobotę w mieszkaniu p. Blumenberga odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy, na której zapisano jednego ucznia, wyzwolono na towarzyszów: Bolesława Podgórskiego, Ignacego Grzeleckiego, Adama Radziwiłowicza i Zygmunta Chmielewskiego. Z obliczenia funduszów okazało się, że dochód wraz z remanentem uczynił rs. 577 kop. 50, wydatki wynosiły rs. 36, w kasie obecnie znajduje się rs. 542 kop. 40. Przedstawicielami tego cechu są pp. Blumenberg i Kurowski.

= Kwartalne posiedzenie członków kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-reformowanego odbędzie się jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali kolegjum na Lesznie.

= Obostrzenie przepisów, dotyczących jazdy po ulicach miasta i obostrzony nadzór policji w tym względzie, przyczyniły się do zmniejszenia liczby wypadków przejechań, o czem łatwo się przekonać z następującego zestawienia ostatnich czterech lat w pierwszych półroczach, licząc od d. 13-go stycznia do 13-go lipca. W 1886-ym r. w tym okresie czasu było 158 najechań, za które powożący zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej; w roku 1887-ym 143, 1888—105, a w r. b. tylko 84.

= Na budowę domu administracyjnego na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej wyznaczono sumę rs. 40,000, mających się pokryć z trzeciej serji wydatków kanalizacyjno-wodociągowych. Roboty rozpoczęte z wiosną prowadzone będą sposobem administracyjnym.

= Wydział reklamacyjny kolei nadwiślańskiej ma być przyłączony, jako osobna sekcja, do wydziału ruchu.

= Dom, przeznaczony na ekspedycję towarów na kolei nadwiślańskiej, będzie niebawem przebudowany. Budynek ów ma być tak rozszerzony, iż każdy wydział będzie miał oddzielną ekspedycję, a sala dla publiczności będzie dwa razy większą, niż poprzednia.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi o zatwierdzeniu w godności redaktora czasopisma *Romans i powieść*, p. Józefa Śliwowskiego.

= Towarzysz prokuratora sadu okręgowego lubelskiego, r. st. Dąbkiewicz, mianowany został prezesem zjazdu sędziów pokoju w okręgu kubańskim.

= Profesor kliniki akuszeryjnej tutejszego uniwersytetu, p. Jastrebow, w celach naukowych wydelegowany został za granicę na 5 miesięcy.

= Z literatury.

* *Tygodnik ilustrowany* z okoliczności ukończenia 30-tu lat wydawnictwa wystąpił z numerem, streszczającym dzieje pisma.

* Dr. Drzewiecki nadesłał nam swój odczyt tegoroczny na Osady rolne „O homeopatji", starannie wydany nakładem autora.

* Ukazał się zeszyt 117-ty (tomu X-go) „Słownika geograf.", zawierający opisy Skaryszewa, Skawiny, Skępego, Skierniewic, Skrwilin i t. d.

* Wyszła z druku broszurka p. Grosglika p. t. „Fakty i przypuszczenia w dziedzinie asymilacji". Jest to odpowiedź prof. Godlewskiemu na jego artykuł we *Wszechświecie* zamieszczony o pracy p. Grosglika p. t. „Proces przyswajania roślin".

* Ostatni zeszyt kwartalnika *Wisła* odznacza się olbrzymiem bogactwem treści i doborem materjału. Na wstępie czytamy interesujące studjum p. Piątkowskiej o życiu ludu w sieradzkiem, dalej rozprawę Karłowicza p. t. „Systematyka pieśni ludu polskiego", Zibita „Powieść o skórze Żyżki", Sembrzyckiego „Charakterystykę mazurów pruskich", Udzieli „Religję u ludu ropczyckiego", Karłowicza „Podanie o Madeju", Glogera „Pieśni przy chrzcinach i pogrzebach na Podlasiu", wreszcie poszukiwania i bjografję, tę ostatnią, jak zwykle, starannie prowadzoną.

Roczniki *Wisły* będą z czasem prawdziwą kopalnią dla etnografów.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem trzynastem z rzędu przedstawieniu w „Ruinach", które na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska zamknęło kasę, rolę Marcina, grywaną z tak wielkiem powodzeniem przez p. Sikorskiego, objął p. Galasiewicz.

Artysta ten ma ustaloną sławę w kierunku wzorowego odtwarzania postaci ludowych, i wczoraj ten chłop pana Galasiewicza był kreacją, drgającą prawdą i życiem, uposażoną w mnóstwo szczegółów pochwyconych z natury.

Rolę Pokrzywki grał udatnie p. Borawski.

* Nowa krotochwila Fredry (syna) p. t. „Hypnotyzm", z której niebawem rozpoczną się próby, dopełni przedstawienia „Ciężkich czasów" Bałuckiego.

W „Hypnotyzmie" główną rolę gra Żółkowski.

* Panna Giuri wystąpi pierwszy raz we środę w balecie „Gizella".

* P. Jeromin, ukończywszy występy na naszej scenie, udał się do Lwowa, gdzie stałym jest członkiem opery miejscowej.

* W salach redutowych odbędzie się dzisiaj wieczorem koncert p. Ondrziczka.

* Znana komedja Józefa Blizińskiego p. t. „Szach i mat" jeszcze tej zimy wejdzie na repertuar teatru Rozmaitości.

* Dla teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej kurtyny i draperje frontowe maluje p. Malinowski, inne dekoracje wyjdą z pracowni p. Guranowskiego.

Niezależnie od tego, dekoratornie naszych teatrów pracują nad wykończeniem nowych dekoracyj do baletu „Asmodea", którego wystawienie z powodu gościnnych występów panny Giury zostało odłożone.

Panna Giuri pozostanie na naszej scenie do dwóch miesięcy.

* Prezes dyrekcji teatrów, jenerał inżenierji Palicyn, przybywa do Warszawy w piątek.

* Z powodu wzmianki wczorajszej o zwrotach za bilety, sprzedawane przez kasę zamówień na przedstawienia, które nie dochodzą do skutku, objaśniono nas, iż zażalenia są zgoła bezpodstawne.

Całkowitą sumę za bilet i zamówienie zwraca kasa zamówień, nie mogą jednak zwracać inne kasy, do których mimo to po należność zgłaszają się interesowani.

Pod tym względem w administracji kasowej teatrów przestrzegany jest ścisły porządek.

= Jubileusz Verdi'ego.

Komitet Towarzystwa muzycznego zamierza uczcić specjalnym koncertem zbliżający się dzień pięćdziesięcioletniej działalności Verdi'ego.

Szczegółowy program koncertu nie został jeszcze zdecydowany.

= *Féeries.*

Wczorajsze przedstawienie w teatrzyku *Féeries* zasługiwałoby na nazwę wieczoru... antraktów.

Dyrekcja, pomimo dość starannie układanego programu nie może doprowadzić do szybkiej zmiany dekoracyj, co na powodzenie widowisk wpływać nie może.

Świąteczni widzowie z pomiędzy wystawionych „numerów" najgłośniej oklaskiwali obraz „Powrót z pola" i „Anioła stróża", tudzież pantomimę „Piękna Galatea".

= **Ze sztuki.**

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, z powodu zbliżającego się terminu trzeciego w r. b. zakupu, zwrócił się do członków korespondentów o nadesłanie zebranych składek.

Zakup ma się odbyć w drugiej połowie b. m.

Ostatni zaś, czwarty zakup tegoroczny odbędzie się w końcu grudnia.

* Towarzystwo oprócz kilkudziesięciu dzieł nabytych w r. b. przez komitet do rozlosowania, sprzedało osobom prywatnym przeszło 20 prac.

Hr. Róża Raczyńska nabyła wspaniałą rzeźbę Welońskiego „Gladjator", hr. Aleks. Przezdziecka rzeźbę z marmuru Olesińskiego „Z ziemi do nieba", pan Michał Przysiecki obraz Maszyńskiego „Zmarnowany skarb", p. Bucewicz pięć medaljonów w terrakocie Ludwika Pyrowicza, p. Jakób Epstejn dwa krajobrazy Alek. Swieszewskiego z Monachjum, p. Edward Rejcher obraz Maurycego Trębacza, p. Emil Rephan krajobraz leśny Feliksa Brzozowskiego, p. Wład. Rohoziński obrazek rodzajowy Wincentego Trojanowskiego p. t. „Dumanie", p. Mikołaj Kamarin wreszcie, konsul w Rydze, obrazek Zdzisława Jasińskiego z Monachjum „Wesoła rozmowa", pastel Mieczysława Rejznera z Paryża „Głowę chinki", studjum Kazimierza Walusińskiego „Głowę negra", obrazek Teofila Zaleskiego „Droga przez wieś" i rzeźbę z terrakoty Aleks. Imszenieckiego „Pijak".

= Konkurs strzelniczy.

Jak już wzmiankowaliśmy, leniwo włokący się konkurs strzelniczy stanął od kilku tygodni na jednym punkcie, a mianowicie, że we wszystkich trzech serjach obu konkursów: pistoletowego i sztucerowego, został zwycięzcą p. Naimski.

Dopiero wczoraj, po tak długiej przerwie, w sztucerowej serje okazowe zmieniono.

W konkursie pistoletowym na drugiem miejscu zawieszono serję p. Antoniego Ostrowskiego, który zrobił 247 punktów, w sztucerowym zaś na trzeciem miejscu pojawiły się tarcze p. Józefa Bujnickiego z sumą 182 kwadratów.

Stało się to podczas dężuru br. Reiskiego i Kazimierza Salistrowskiego, właściciela strzelnicy warszawskiej.

Dzięki przybyciu dwóch nowych zwycięzców, konkurs się ożywił i należy się spodziewać, że przy zwiększonym popycie na serje, rozstrzygnięcia konkursu wkrótce można oczekiwać.

= Wycieczki cyklistów.

Piękny i ciepły dzień wczorajszy wyprowadził po za miasto liczne gromadki cyklistów.

Do Jabłonny najliczniejsze pomknęło grono, gdyż blisko 30 osób, a między innemi trzy damy; wszyscy na bicyklach, rowerach i tandemach.

Na Bielanach także nie brakło szarych koszulek.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa i wyboru komitetu odbędą się d. 26-go b. m.

= Opieka nad plantacjami.

Wszyscy członkowie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi, z głównym inżenierem miasta na czele, zbadawszy wczoraj szczegółowo stan drzew w alei Ujazdowskiej na przestrzeni od placu św. Aleksandra do ul. Pięknej, przyszli do wniosku, że ze wszystkich drzew zaledwie 30 będzie można zostawić na miejscu, pozostałe zaś, jako chore, należy co rychlej usunąć i zastąpić nowemi.

Roboty rozpoczęte zostaną jeszcze w jesieni r. b., dosadzone zaś będą klony, możliwie duże i piękne, ze szkółek miejskich.

= Tydzień na Wiśle.

Pomimo ciągłego obniżania się poziomu Wisły, ruch spławny w ubiegłym tygodniu niewiele się zmniejszył w stosunku do poprzedniego.

Z Prus na berlinkach przywieziono asfaltu 8560 centnarów, na 7 berlinkach cegły szamotki 18,000 sztuk, koksu 512 cent., śledzi 1,200 cent., angielskiego węgla 1,380 cent. i oleju palmowego 40 cent. i sody 2,325 cent.

Z Królestwa przywieziono: torfu 1,500 pudów i dachówki 16,000 sztuk.

Wywieziono: węgla kamiennego w dziesięciu pełnych ładunkach 5,497, miału węglowego 1,050 korcy, nafty 230 pudów, owsa 600, soli 600, żelaza 450 pudów.

Z Galicji nadpłynęło tratew sztuk 13 wartości 65,000 rs., z Królestwa dopływami Wisły sztuk 21 wartości 131,000 rs.

Galarów z jabłkami przybyło cztery.

Próżnych statków odpłynęło 13 sztuk.

Stan wody w ciągu tygodnia obniżył się o całą stopę.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 2 stóp 1 cal.

Temperatura wody trzymała się około 10 R.

= Dar dla zwierzyńca.

Zbiór materjałów, dotyczących etnografji Królestwa polskiego, znajdujący się na wystawie paryskiej, po zamknięciu jej ma przejść na własność muzeum etnograficznego, istniejącego przy naszym zwierzyńcu.

Zbiory zgromadził p. Arnold Suffczyński, zamieszkały w Paryżu.

= Wyroby bronzowe.

Wysokie cło od wyrobów bronzowych sprawiło, iż dowóz ich z zagranicy prawie zupełnie ustał.

Mimo to fabryki krajowe nie przestają wyrobów swoich podawać za zagraniczne.

Wstydliwość ta fabryk naszych tem jest szczególniejszą, iż wyroby tutejsze śmiało z zagranicznemi mogą rywalizować.

= Zagraniczne kalendarze.

W handlach pojawiła się znaczna ilość kalendarzy niemieckich, nadsyłanych przez wydawców z Lipska i Berlina.

W obec obfitości tego rodzaju wydawnictw krajowych, importowane kalendarze są chyba zbyteczne.

= Gdzie się podziały?

W alei Jerozolimskiej pomiędzy ul. Bracką a Marszałkowską stały w r. z. po obydwu stronach ławki, stanowiące wygodę niemałą dla szukających chwilowego spoczynku.

Ławki te, przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych usunięte na bok, do tej pory nie powróciły na swoje miejsca.

Czyżby zniknęły?

= Sybilla.

W okolicach placu św. Aleksandra ukazała się kabalarka, która na ulicy proponuje wróżenie z kart przyszłości.

Sybilla uliczna przepowiednie uskutecznia po cenie umiarkowanej i obsługuje głównie kucharki i inną służbę żeńską, ciekawą przyszłości.

= Pośrednik emigracyjny.

Sensacyjna sprawa wadowicka obudziła i u nas, oprócz zainteresowania ogółu, czujność władz sądowych i administracyjnych.

Szczególniej w powiatach pogranicznych zaczęto zwracać uwagę na rozmaite indywidua, namawiające ludność włościańską i wyrobniczą do wychodźtwa i oddania jej na łup spekulantów hamburskich i bremeńskich.

Między innymi sędzia śledczy w Nieszawie zebrał dowody, iż jeden z pracowników domu komisowo-spedycyjnego braci G. pośredniczy w ruchu emigracyjnym.

Rewizja dokonana u p. N. wykryła odezwę i broszury przedsiębiorstw emigracyjnych tych samych, z któremi wadowicka ajentura pozostawała w ścisłych stosunkach.

Ciekawe to wabiki, jakich spekulanci, handlujący żywym towarem, używają dla obałamucenia łatwowiernych prostaczków.

Między innemi są tam kolorowane rysunki, przedstawiające karjerę takiego wychodźcy.

Na pierwszej rycinie wygląda on nędznie, w biednej odzieży, z kawałkiem suchego chleba.

Dalsze obrazki wyobrażają takiego emigranta już na okręcie, zajmującego wygodne łóżko w kajucie, spożywającego pożywny mięsny obiad i t. p.

W następnych rycinach wynędzniały wychodziec zaczyna tyć, jest posiadaczem ślicznej fermy i liczy dolary w złocie i banknotach.

Doświadczeni spekulanci wiedzą bardzo dobrze, iż takie ryciny na prostacze umysły działają skuteczniej od wszelkich opowiadań, a kiedy rzeczywistość zada kłam szumnym obietnicom, cofać się już niepodobna.

Podobno wszystkie te wabiki skłoniły kilku włościan pogranicznych do wychodźtwa.

Sędzia śledczy postawił pośrednika w stanie oskarżenia i sprawa ma być niebawem osądzona we Włocławku podczas najbliższej kadencji wydziału warszawskiego sądu okręgowego.

Obrony za oskarżonym podjął się jeden z głośniejszych adwokatów tutejszych.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Chłodnej pod nrem 66-ym Ignacemu Polakowskiemu skradziono na ulicy Wolskiej różne oleodruki wartości kilkudziesięciu rubli. — W przejściu przez ulicę Wierzbową Helenie Sztejnauer skradziono kupony od listów zastawnych premjowych pożyczek na sumę 120 rs. — Z otwartego mieszkania Augusta Klejberga przy ulicy Długiej pod nrem 4-ym skradziono futro wartości 60 rs.— P. Rojzeserowi skradziono kuponów na 600 rs. i różne rewersa.

= Odebrane łupy.

Od osób podejrzanych policja odebrała następujące przedmioty: dwa palta, 4 świdry, 3 pilniki, dłuto, dwa kawałki szyn, worek kartofli, burkę, sakwojaż, dwa konie, pugilares z biletami Lissau, woreczek z 28 kop. i woreczek z 5 rs.

Przedmioty te znajdują się w wydziale czwartym gospodarczym w ratuszu.

= Przy pracy.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod nr. 8-ym przy ulicy Solnej, Maciej Kobrzyński, zamykając okno w sieni na drugiem piętrze, przechylił się nieostrożnie i straciwszy równowagę, spadł na bruk.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Ducha.

W fabryce stolarskiej pod nrem 54-ym przy ulicy Nowolipiu robotnikowi, Antoniemu Grąbowskiemu, maszyna do rznięcia drzewa zgruchotała lewą rękę.

Poszwankowanego umieszczono w szpitalu ewangelickim.

= Awanturnicy.

Ślusarz, Edward Kowalski, aresztowany za hałasy uliczne i zaczepki przechodniów, pobił ciężko młodszego dozorcę policyjnego, Laskowskiego.

Na ulicy Chmielnej dwaj młodzi ludzie przy wyjściu z Belle-vue wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, której położył tamę komisarz cyrkułowy.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez Leszno Chaim Puterman zraniony został w głowę dyszlem dorożki nr. 1162.

Omnibus nr. 1015 przejechał Lucjana Waleszyńskiego z pod nru 5-go przy ulicy Bielańskiej.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym nieletni wioślarze, Wojciech Rutkowski, Jan Kobiński i Władysław Ligiewicz, jeździli łódką po Wiśle.

W prost Bugaju łódka, trafiwszy na silniejszy prąd wody, przewróciła się, a wiosłujący wpadli do wody.

Na szczęście rybak Stanisław Łożyński śpiesznie podpłynął swoją łódką i wszystkich tonących szczęśliwie wyratował.

= Zbrodnicze matki.

Wczorajszego wieczoru na skwerze placu Zielonego znaleziono zwłoki niemowlęcia z wyraźnemi śladami gwałtownej śmierci.

Zbrodnicza matka jest poszukiwaną.

Pod nrem 9-ym przy ulicy Chmielnej przytrzymano Juljannę Bratkiewiczową, która swe dziecię wrzuciła do dołu ustępowego.

Bratkiewiczowa twierdzi, że niemowlę przed wrzuceniem już nie żyło.

Śledztwo w tej sprawie rozwinięto.

= Samobójstwa.

W dniu wczorajszym na Nowolipiu pod nrem 50-ym powiesił się w swojej izdebce Teofil Zanowski, terminator kotlarski, liczący 18 lat wieku.

Młody desperat od dłuższego czasu objawiał melancholiczne usposobienie.

Zdaje się więc, iż przyczyną samobójstwa był anormalny stan umysłu.

W osobie samobójcy, który się powiesił onegdaj przy ulicy Senatorskiej, poznano Antoniego Deptowicza, tapicera, zamieszkałego pod nrem 7-ym przy ulicy Bednarskiej.

Powodem samobójstwa była uporczywa choroba i świadomość niemożności wyleczenia się.

= Pożary.

Z powodu pęknięcia rury kominowej pod nrem 39-ym na Lesznie rozszedł się dym.

Sądzono, że to pożar ukryty i wezwano straż ogniową, która niebawem powróciła do koszar.

Pod nrem 63-im przy ulicy Niskiej w jednem z mieszkań spaliły się meble i garderoba.

Na placyku za Żelazną bramą przy zapalaniu latarni eksplodował gaz, lecz bez żadnego wypadku.

Pod nrem 2-im przy ulicy Młynarskiej, w mieszkaniu Wejnstaty, z powodu oberwania się lampy, wynikł pożar.

Ogień dostrzeżono, gdy się już paliły wszystkie sprzęty.

Domownicy bez wzywania straży pożar stłumili.

+ Jubileusz aktora.

P. Józef Cybulski, znany artysta dramatyczny, przebywający obecnie z towarzystwem Ludwika Kołaczkowskiego w Częstochowie, w d. 17-ym b. m. obchodzić będzie trzydziestą rocznicę pierwszego swego występu scenicznego.

Właśnie d. 17-go października r. 1859-go wystąpił po raz pierwszy w tejże Częstochowie w roli Józefa lokaja w komedyjce Korzeniowskiego *„Qui pro quo”*.

Naonczas na scenie częstochowskiej grywało towarzystwo dramatyczne Józefa Barańskiego.

Józef w roli Józefa w trupie Józefa — dziwny zbieg imion!...

Na dzień jubileuszu wyznaczono przedstawienie benefisowe zasłużonego artysty, który ma odegrać rolę w „Zemście”.

+ Wyścigi kijowskie.

W ubiegły czwartek odbyły się trzecie wyścigi na peczerskiem polu, gromadząc bardzo ograniczoną liczbę publiczności.

Pomimo tego gra na totalizatorze była dość silna, chociaż ścisku przy kasach nie zauważono. Widocznem jest, że udział w grze biorą jedynie ludzie zamożni, dla których przegrana kilkudziesięciu rubli nie stanowi wielkiej różnicy.

Totalizator przyniósł towarzystwu przez pierwsze dwa dni około 850 rs., co czyni blisko 8,600 rs. obrotów, przyczem we czwartek wydarzył się niebywały na dawniejszych wyścigach kłusowych wypadek: w ostatnim biegu totalizator zwrócił pieniądze w skutek protestu kilku grających, spowodowanego tem, że na koniu porucznika Kozłowa niezgodnie z programem jeździł żokiej Terechow, nie zaś właściciel, o czem nie zawiadomiono publiczności.

W pierwszym biegu rs. 300 wygrała „Angora” Józ. hr. Potockiego, drugą nagrodę „damską”, również rs. 300, wziął „Renons” por. Petriczenki, trzecią nagrodę „Kijowską” rs. 1,000 „Grant” p. T. Dorożyńskiego i czwartą rs. 300 (*hurdle race*, 4 płoty) „Rognieda” por. Kozłowa.

+ Ujęty.

Donosiliśmy już o upadłości firmy Meyer i Heymann w Łodzi.

Obecnie *Dziennik łódzki* donosi, że jeden ze wspólników usiłował zbiedz za granicę, przytrzymano go jednak w Rokicinach i uwięziono.

Drugi spólnik mieszka stale za granicą.

+ Pożar.

Onegdaj we wsi Rembelszczyzna, gminie Nieporęty wynikł pożar, którego pastwą stało się 6 stogów siana, wartości 340 rs., będących własnością włościanina Tomasza Kuźmy.

Śledztwo zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 11-ej zrana, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy odbywać się będzie licytacja na dostawę w r. 1890-ym dla miejskich wodociągów w Warszawie i na Pradze różnych materjałów. Licytacja odbędzie się *in minus* od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadjum wynosi 380 rs.

— Jutro mają być wykupione niewylosowane jeszcze i niekonwertowane 5% obligacje konsolidowane russkich kolei IV-ej emisji z r. 1873-go. Spłata odbywać się będzie w Banku państwa.

— Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali zebrań Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie oddziału technicznego tegoż Towarzystwa.

— Czynności powołania do odbycia powinności wojskowej w Warszawie odbywać się będą w r. b. w następujących terminach: w pierwszym oddziale poborowym, składającym się z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego, d. 13-go listopada; w drugim (cyrkuły: bielański i powązkowski) d. 20-go listopada; w trzecim (cyrkuły: wolski i jerozolimski) d. 29-go listopada; w czwartym (cyrkuły: łazienkowski, nowoświecki i praski) d. 9-go grudnia. W dni te stawić się mają do urzędu rekruckiego: 1) wszyscy ci, którzy otrzymali odroczenia do obecnego powołania dla wstąpienia do służby wojskowej, oraz dla zaliczenia do pospolitego ruszenia; 2) wszyscy zamieszczeni w listach poborowych na r. b., z wyjątkiem: a) osób, które wstąpiły do stanu duchownego wyznania prawosławnego i wszelkich innych chrześcjańskich, oraz psalmodystów prawosławnych; b) popisowych chrześcjan, którzy uzyskali ulgi ze względów rodzinnych pierwszego stopnia i c) tych uczęszczających do zakładów naukowych, którym odbycie powinności wojskowej odroczono do czasu ukończenia wykształcenia.

ZE ŚWIATA.

× **Pierwsza narada chirurgów** odbędzie się w Krakowie, jak zapowiedziano, d. 16-go i 17-go b. m. Posiedzenia odbywać się będą od godziny 10—1 po południu w sali uniwersyteckiej. Posiedzenia przedpołudniowe będą służyły do przedstawiania chorych i preparatów, popołudniowe do wykładów teoretycznych. Przed posiedzeniami odbędzie się pierwszego dnia, od godziny 8½—10-ej, zwiedzanie kliniki chirurgicznej, drugiego, o tejże godzinie, oddziału chirurgicznego w szpitalu św. Łazarza.

× **Paderewski** koncertował dwa razy we Lwowie. Pierwszym razem w teatrze, a drugim razem d. 12-go b. m. w sali domu Narodnego. Publiczność bardzo licznie zebrana przyjmowała znakomitego artystę owacyjnie, w sobotę zaś, po koncercie, odbył się w szczupłem gronie bankiet na cześć Paderewskiego.

× **Zjazd kółek rolniczych** zakończył się we Lwowie d. 11-go b. m. Na uroczystem przedstawieniu d. 10-go b. m. teatr był przepełniony. Wszystkich włościan ulokowano w krzesłach parterowych. Na ostatniem posiedzeniu, odbytem w sali ratuszowej d. 11-go b. m., wygłosił prof. dr. Ciesielski odczyt o pszczelnictwie, a p. Wiśniewski o chowie bydła. Ks. Żukotyński z Krzemienicy wyraził w imieniu zjazdu cesarzowi podziękowanie za zainicjowanie podjętej ze strony rządu akcji ratunkowej dla włościan, dotkniętych nieurodzajem. O godzinie 11-ej zamknął prezes, p. Augustynowicz, szósty zjazd kółek rolniczych, poczem na dziedzińcu ratuszowym p. Trzemeski fotografował uczestników zjazdu. O godzinie 12-ej nastąpiła wycieczka do Dublan.

× **Odysea.** Z Torunia piszą do nas: „Trzy dziewczyny z Łąk, pod Frysztakiem, w powiecie jasielskim, w Galicji, dostały się tu dziwnym sposobem. Zachciało im się jeszcze w początkach r. b. emigrować do Ameryki, gdzie już mają krewnych. Zrazu zamierzały jechać przez Oświęcim, gdzie byłyby niezawodnie wpadły w ręce szajki, której hersztowie oczekują wyroku w Wadowicach. Tymczasem już w Jaśle przyłączył się do nich jakiś nieznajomy mężczyzna, który ofiarował się zawieźć je do Hamburga. Opisują go, jako młodego człowieka, wysokiego wzrostu, bez zarostu, mającego około lat 20, cery śniadawej, a najwięcej podpadającym znakiem jest to, że jest kulawym na jedną nogę. Z Jasła zawiózł je do Warszawy, jechały zaś przez cały tydzień, gdyż koleją jechały tylko dwa razy, resztę podróży odprawiały wozem. W Warszawie umieścił je ów jegomość u niejakiego, jak opowiadają, Widowskiego, który je atoli kilkakrotnie upominał, aby się miały na baczności, lecz biedaczki jakoś sobie wobec swego przewodnika poradzić nie umiały. Oddały mu nawet w celu zamiany, jak mówił, swoje pieniądze: jedna 120, druga 84, a trzecia 50 złr. Czy ów nieznajomy pieniądze te zmienił, czy nie — niewiadomo, dość, że je zaprowadził na kolej i kupił im bilety do Berlina, lecz przy odejściu pociągu umiał się tak urządzić, że urzędnik kolejowy zatrzasł przed nim drzwi wagonu, a pociąg w tej chwili ruszył z miejsca. W największem przerażeniu przybyły biedne dziewczyny do Aleksandrowa. Miały wprawdzie bilety do Berlina, ale nie rozumiejąc ani słowa po niemiecku, uważały, że nie mają po co tam się udawać, gdyż pozbawione wszelkich zasobów i takby w dalszą podróż puścić się nie mogły. Przeszły atoli za poradą jakiegoś pana granicę pruską i zgłodniałe, wynędzniałe, dowlokły się do Opoczek, gdzie ich właściciel tej wsi, Fritze, przyjął do pracy. Jedna z nich, otrzymawszy nareszcie pieniądze od brata w Ameryce, już przed kilku tygodniami tam się udała. Dwie drugie odjeżdżają w przyszłym tygodniu. Nazwiska ich: Marjanna Burda, Marjanna Stefani i Barbara Mostół. Może ta notatka przyczyni się do wykrycia owego oszusta.”

— W ubiegły piątek odbyło się poświęcenie nowootworzonego zakładu fotograficznego Jana Mieczkowskiego w domu własnym Nowo-Miodowa nr. 3. Ceremonji tej dopełnił ksiądz Filip Łebkowski w ścisłem gronie osób, pracujących tamże. Z okazji tej właściciel, p. Jan Mieczkowski, złożył onegdaj na ręce redaktora naszego pisma 100 rs., przeznaczając tę sumę dla uczących się.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. ks. Walerjan Celmerowski**, emeryt, b. proboszcz parafji Pustelnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w 55-ym roku życia, kapłaństwa 32, zakończył swój doczesny żywot. Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się jutro, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano, w górnym kościele św. Aleksandra. Pogrzeb nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej po południu, na cmentarz powązkowski.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Hubertusstock 13 października. (*T. Aj. p.*)—Najjaśniejszy Pan zajmował apartamenta zmarłego cesarza Wilhelma. Na pierwszem polowaniu Najjaśniejszy Pan zabił ogromnego jelenia z rogami o 12-tu odnogach. Na drugiem polowaniu Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz zabił jelenia z rogami o 10-iu gałęziach. Na drodze powrotnej stały szeregiem setki ludzi ze smolnemi pochodniami. Miejscowości, przez które Ich Cesarskie Mości przejeżdżali, były iluminowane, a ludność witała Monarchów uroczyście.

Berlin 13-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj, o godz. 9½, u cesarzowej wdowy Wiktorji była kolacja w najściślejszem kole rodzinnem. Na piątkowym galowym obiedzie cesarz Wilhelm wygłosił w języku russkim ostatnie słowa swojego toastu na cześć Najjaśniejszego Pana. Rozmowa podczas obiadu odznaczała się wesołością i swobodą. Najjaśniejszy Pan prowadził ożywioną rozmowę z Cesarzem i Cesarzową, a ks. Bismark z hr. Woroncowem-Daszkowem.

Berlin 13-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—W *Reichs-Anzeigerze* wydrukowany został następny tekst toastu, wzniesionego w piątek przez Najjaśniejszego Pana: „*Je remercie Votre Majesté de Vos bonnes paroles et Je partage entiérement les sentiments que Vous venez d'exprimer. A la santé de Sa Majesté l'Empereur et Roi. Hourra!*"

Berlin 13-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Podczas przechodzenia wojsk ceremonjalnym marszem ks. Bismark przez hr. Szuwałowa prosił Najjaśniejszego Pana o audjencję. Otrzymawszy Najwyższe zezwolenie, ks. Bismark w piątek o g. 4½ po południu przybył w mundurze wojskowym i ze wstęgą św. Andrzeja do domu poselstwa russkiego i znajdował się u Najjaśniejszego Pana przez godzinę i dwadzieścia minut.

Berlin 14-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz złożyli w Charlottenburgu laurowy wieniec z białemi różami na grobie cesarza. Wczoraj o g. 11-ej w cerkwi poselstwa odprawiono nabożeństwo w obecności Najjaśniejszego Pana, Wielkiego Księcia i osób najbliższych. O godzinie 12-ej obydwaj Monarchowie pojechali w galowym powozie do koszar pułku imienia Cesarza Aleksandra, w towarzystwie Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, członków świty i osób, przeznaczonych do znajdowania się przy Najjaśniejszym Panu. Podczas śniadania oficerskiego pierwszy toast wzniósł dowódca pułku na cześć Najdostojniejszego Szefa. Najjaśniejszy Pan, powstawszy z miejsca, wzniósł toast za zdrowie cesarza Wilhelma i trącił się kieliszkiem z cesarzem, ks. Albrechtem i dowódcą pułku. Cesarz Wilhelm wzniósł toast za armję russką w następnych słowach: „W takim dniu, jak dzisiejszy, pułkowi, który ma tak wybitną historję i któremu przypadł zaszczyt widzenia u siebie swojego Wysokiego Szefa, wypada wspomnieć o dawnych czasach, o tych czasach, kiedy cesarz Wilhelm I-szy był młodym człowiekiem i pod gradem kul zasłużył sobie pod Bar-sur-Aube na krzyż św. Jerzego i tytuł szefa pułku kałuskiego." Dalej cesarz wspomniał o owych dniach, kiedy wojska russkie i pruskie walczyły i przelewały krew obok siebie, jak pod Larotière. Następnie cesarz mówił o wojskach, które broniły Sewastopola i szturmowały Plewnę. Na zakończenie cesarz rzekł: „Piję za zdrowie naszych towarzyszów w armji russkiej. Niech żyje, niech żyje, niech żyje russka armja!" Obecni uroczyście podjęli ten toast. Następnie Najjaśniejszy Pan, powstawszy z miejsca, wyrzekł po niemiecku: „*Ich trinke auf das Wohl Meines tapfern Grenadier-Regiments-Aleksander. Hurrah! hurrah! hurrah!*" O godz. 4-ej min. 12 pociąg Cesarski wyruszył do Ludwigslust.

Petersburg 13-go października. (*T. Aj. p.*)—*Journal de St. Pétersbourg*, stwierdzając serdeczność przyjęcia urządzonego Najjaśniejszemu Panu przez dwór i ludność w Berlinie, powiada: „Spodziewaliśmy się tego najzupełniej. Stosunki między dworami: russkim i niemieckim, mają charakter serdeczny, który nie ulegał zmianie w ciągu przeszło stu lat, a w krajach głęboko monarchicznych stosunki te mają ważne polityczne znaczenie i przyczyniają się rdzennie do utrwalenia pokoju i zabezpieczenia szczęścia narodów. Takie życzenia wypowiada *Reichsanzeiger*, a my mamy pewną nadzieję, że obecna wycieczka naszego Najdostojniejszego Monarchy — trzecie odwiedziny dworu niemieckiego przez Najjaśniejszego Pana od czasu wstąpienia na tron — będzie miała szczęśliwe i długotrwałe następstwa dla utrwalenia pokoju i pomyślności obydwóch narodów." W zakończeniu gazeta zwraca uwagę na to, że szanowny kanclerz cesarski, który umyślnie przybył do Berlina z okazji odwiedzin Najjaśniejszego Pana, był przedmiotem szczególnej uprzejmości ze strony Najjaśniejszego Pana.

Ludwigslust 14-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj wieczorem przybył tu Najjaśniejszy Pan z Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem w celu odwiedzenia dworu meklembursko-szweryńskiego.

(Otrzymane wczoraj.)

Budapeszt 13-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Ogłoszone przepisy o egzaminach ochotników jednorocznych na oficerów rezerwy przyzwalają zgodnie ze znaną uchwałą sejmu węgierskiego na użycie przy egzaminach także języka węgierskiego lub chorwackiego, byle znajomość dostateczna języka armji (niemieckiego) udowodniona została.

Praga czeska 13-go października (*T. p. K. W.*) Odczytanie w izbie sejmowej wręczonego marszałkowi przez Juljusza Gregra adresu koronacyjnego młodoczechów wstrzymane zostało do chwili sprawdzenia odpowiedniej ilości mandatów poselskich. Wydział krajowy żąda unieważnienia wyborów: Karola Tumy, redaktora *Narodnich Listów*, i Wilhelma Teksly, obu młodoczechów.

Praga czeska 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Jakkolwiek ani klub większej własności ani staroczeski nie wyraziły się dotąd w sposób urzędowy o młodoczeskim adresie koronacyjnym, wiadomem jest wszakże już dzisiaj, że posłowie większej własności będą głosowali przeciw adresowi. Za pobudkę podają okoliczność, że nie mogą uchwalać adresu, wniesionego przez stronnictwo, które cesarz w rozmowie swej z dep. Fanderlikiem potępił. Staroczesi obawiają się, że w razie uchwalenia adresu przewaga polityczna w sejmie przeszłaby do rąk młodoczechów.

Berlin 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Według najnowszych podań, kredyt nadzwyczajny na cele wojskowe, jako to: koleje strategiczne, proch bezdymny, artylerję polową, marynarkę itd., ma być żądany w wysokości okrągłych 270 miljonów marek. W tym celu będzie prawdopodobnie zaciągnięta pożyczka.

Berlin 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Główny redaktor *Kreuzzeitung*, baron Hammerstein, wystąpił z reprezentacji ogólnej konserwatystów berlińskich. *Kreuzzeitung* oświadcza, że będzie atakowała żydów, jak dotąd, na każdem polu; walka ta jest obecnie postulatem konserwatyzmu pruskiego. Zerwanie otwarte z kartelem rozwiązuje konserwatystom ręce wobec liberałów.

Berlin 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Mowę szefa sztabu jeneralnego, hr. Waldersee, wygłoszoną na bankiecie „wystawy środków zapobiegających katastrofom", uważają za energiczne odparcie zakulisowych intryg stronnictwa kanclerskiego, knowanych przeciw niemu i usiłujących go przedstawić, jako wroga pokoju. Hr. Waldersee zakończył mowę swą następującemi słowy: „Żywię więc nadzieję, że pokój zostanie zachowany dla dobra ludów Europy, a zwłaszcza mojej drogiej ojczyzny".

Berlin 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Kreuzzeitung*, ogłaszając zawieszenie piątkowych zebrań stoeckerowskich w „Tonhalli", ubolewa, że semityzm i socjalizm, przeciw którym na owych zebraniach grzmiał wytrwale doniosły głos Stoeckera, będą mogły teraz swobodniej gospodarować w Berlinie.

Monachjum 13-go października. (*T. pr. K. W.*)—Spodziewają się, że książę Ferdynand z Genewy uda się do Paryża.

Bruksella 13-go października. (*T. p. K. W.*)—Bawiący tu od piątku Dillon poróżnił się z Boulangerem o kwestje finansowe. Zamierza on prosić rządu francuskiego o glejt bezpieczeństwa, aby mógł uczestniczyć osobiście w obradach izby nad wyborem jego w Lorient. Boi on się nałożenia sekwestru na dobra jego, położone we Francji.

Madryt 13-go października. (*Tel. p. K. W.*)—Kortezy zwołane zostały na d. 29-ty b. m.

Bukareszt 13-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Pod Bakau rozpoczęły się w przytomności króla i kilku zagranicznych *attachés* wojskowych manewra armji rumuńskiej.

Belgrad 13-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rejent Ristics konferował z Pasiczem w kwestji widzenia się królowej z synem. Mają być nowe przedstawienia poczynione królowi Milanowi.

Belgrad 13-go października. (*Tel. p. K. W.*)—Wniosek uregulowania stosunków króla Aleksandra z rodzicami ma postawić w skupczynie duchowny Gjuricz.

Konstantynopol 13-go października. (*T. p. K. W.*) — Jacht cesarski „Sultanieh" udaje się do portu pirejskiego, wioząc na pokładzie prezesa rady stanu Aarifi baszę i wielkiego mistrza ceremonji Munira baszę, którzy imieniem sułtana powitają cesarza Wilhelma i towarzyszyć mu będą w drodze do Konstantynopola.

(Otrzymane dziś).

Petersburg 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na wakujące miejsce członka kolegjum kato

lickiego przedstawiono dwóch kandydatów: prałata Martynowa i prałata Bereśniewicza.

Petersburg 14-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W departamencie spraw kolejowych odbyło się posiedzenie w sprawie zastosowania nowych przepisów o dystrybucji udziałów za przewóz na każdą z kolei na wszystkie towary. (Dotąd przepisy takie stosowane były tylko do zboża; *przyp. red.*)

Petersburg 14-go października. (*T. pr. K. W.*)—Ministerjum skarbu wyraziło zgodę na sprzedaż jenerałowi Glinka-Mawrin kopalń węgla kamiennego, fabryk i kopalń cynku w zachodnim okręgu górniczym za 2,100,000 rs. bez licytacji.

Petersburg 14-go października. (*Tel. Aj. p.*) Od d. 26-go grudnia do 6-go stycznia przy Cesarsko-russkiem towarzystwie technicznem zasiadać będzie zjazd russkich specjalistów w kwestji wykształcenia technicznego i profesjonalnego.

Penza 14-go października. (*Tel. Aj. pół.*) — Otwarta tu została wystawa nasion z oddziałami produkcji miejscowej młynarskiej. Wystawa trwać będzie do 1-go listopada.

Uzun-Ada 14-go października. (*T. Aj. p.*)— Jenerał Komarow wyjechał do Tyflisu. Zarząd okręgu zakaspijskiego i dowództwo nad wojskami zostały zdane jenerałowi Annienkowowi.

Lwów 14-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybył tu dziś minister skarbu, Dunajewski, celem wzięcia udziału w obradach sejmu galicyjskiego. Minister Dunajewski zabawi dwa tygodnie w Krakowie.

Lwów 14-go października. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Uroczyste otwarcie roku naukowego w szkole politechnicznej odbyło się dziś. Po nabożeństwie, o godzinie 11-ej, w auli szkoły przemówił nowo wybrany rektor i zdał sprawę za rok 1888/9. Nastąpił odczyt prof. dra Mieczysława Łazarskiego p. t. „Pogląd na rozwój pojęć i metod w geometrji" i rozdanie nagród za najlepsze prace szkolne słuchaczów.

Belgrad 14-go października. (*Tel. Aj. p.*)— W skutek ostatecznych przedstawień rejencji i rządu król Milan zezwolił na widzenie się króla Aleksandra z matką, które też niezwłocznie nastąpiło. Król w towarzystwie guwernera swego, Dokicza, zabawił przez czas dłuższy u królowej Natalji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 13-go października. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Spekulant sprzedał spekulantowi 10,200 pudów mączki cukrowej krystalicznej z dostawą na stację Olszanica w maju po rs. 4.60 za pud.

Berlin 14-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce 241 20 (onegdaj 210.60)
Ruble na dostawę 210 50 (onegdaj 210.25)

Z SĄDÓW.

Sfałszowanie podpisu.

Nikodem Ehrlich został pociągnięty przed kilkoma miesiącami do odpowiedzialności sądowej za sfałszowanie podpisu na kwicie, wydanym przez Sztokholca Lejzerowi Ajbeszyc. Kwit ów Ehrlich zrealizował.

Przy badaniu przez sędziego śledczego obwiniony zeznał, że podpisu nie fałszował, i że kwit nabył od Dawida Biro, pasierba Ajbeszyca.

Na dalsze pytania sędziego odpowiedział, że dla sprawdzenia, czy podpis na kwicie jest sfałszowany, koniecznem jest porównanie podpisów na kwicie z podpisem tego samego nazwiska, znajdującym się na plenipotencji w aktach cywilnych XX-go oddziału sądu pokoju, z powództwa Sytena przeciwko Landau, kupcowi z Łodzi.

Sędzia śledczy, przychylając się do żądania obwinionego, zażądał przesłania akt z kancelarji wymienionego sądu.

Tymczasem na drugi dzień po decyzji sędziego w sprawie dostarczenia akt wspomnianych zjawili się w kancelarji XX-go oddziału sądu pokoju Abram Syten i Dawid Biro, i zastawszy tylko nieletniego pomocnika sekretarza, p. Morawskiego, prosili go o pozwolenie przejrzenia akt, o których Ehrlich wspominał sędziemu śledczemu.

Morawski na żądanie przybyłych się nie zgodził, a ci, skorzystawszy z napływu publiczności do kancelarji, przywołali stójkowego i polecili mu owe akta zanieść do sędziego.

W przedpokoju Biro z niejakim Gleigewichtem odebrali z rąk stójkowego akta, pod pozorem, że mają coś dopisać i w trakcie tego zdołali z akt wydrzeć plenipotencję z podpisem sfałszowanym.

Sekretarz Wróblewski przy zwrocie akt zauważył brak plenipotencji oryginalnej, polecił więc aresztować Birę i Gleigewichta.

Po spisaniu protokułu obaj puszczeni zostali na wolność, poczem kilkakrotnie zgłaszali się do sekretarza Wróblewskiego z prośbą, aby nie zawiadamiał o tem sędziego.

Syten, nie mogąc nic wskórać słowami, wetknął do kieszeni Wróblewskiego paczkę bankнотów, lecz ten rzucił za odchodzącym pieniądze i natychmiast o całem zajściu zawiadomił sędziego.

Biro tegoż dnia znikł z Warszawy, a Syten, aresztowany, całą winę przypisywał Birowi. Świadkowie zeznali, że obaj żyli z sobą w zażyłej przyjaźni i że Lejzor Ajbeszyc był ojczymem Biry.

Biegli orzekli, że podpisy na kwicie Ehrlicha i Sytena były jednakie, a różniły się od podpisu oryginalnego Ajbeszyca Lejzora. W tych dniach doręczono akt oskarżenia Sytenowi o sfałszowanie podpisu, Filipeckiemu zaś o pomoc w oszustwie.

Zbiegli Biro i Gleigewicht będą sądzeni zaocznie.

GIEŁDA.

Warszawa, 14 go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, wynosiły bowiem 210.25 i 210.50, odpowiadając kursom 47.57½ i 47.50 bez kosztów, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.62 z odbiorem natychmiastowym w żądaniu, 9.68 na grudzień i 9.69 na styczeń. U nas, wobec cokolwiek lepszych taksacyj i wstrzemięźliwej postawy pierwszorzędnych domów, obniżono tani kurs początkowy wpłaty w Berlinie 47.50 (równia 210.50 bez kosztów) do 47.42½, lecz podniesiono następnie do 47.45 (t. j. 210.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 5 kop. dziś i 10 kop. przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. Brak gotówki wpływa również uciskająco na giełdę. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca listopada r. b. po 47.70, z jednomiesięcznym terminem po 47.75, 47.70 i 47.67½, do końca b. m. po 47.45, 47.47½ i 47.50 i z terminem ośmiodniowym po 47.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 47.55. **Berlinem** krótkim obracano po 47.50, 47.47½, 47.42½ i 47.45, przeważnie jednak po 47.50, 47.47½ i 47.45, żądając 47.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.35 i 47.40. **Londyn** długi ofiarowano po 9.66, brano po 9.63, krótki Londyn oddanoby po 9.64. W żądaniu nominalnem notowano **Paryż** krót i po 38.65. **Wiedeń** krótki kupowano po 81.35 i 81.20, przy chęci otrzymania 81.65.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy cocokolwiek mocniejszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne po 87.85 i 87.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 87.15 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodniej pożyczki II-ej em. sprzedano kilka tysięcy po 99.40, przy zaofiarowaniu po 100 wszystkich trzech emisyj. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 238 i 238.50. Ulokowano kilka tysięcy biletów banku państwa II-ej em. po 99.25. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.15, kupiono kilkanaście tysięcy po 83.80, 83.90 i 83.95. Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 97 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 96.70, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.30, 95.35 i 95.40. Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 98.50, 95.80, 95, 94.75 i 94.70 stosownie do serji,; zapłacono 95.40 i 95.50 za kilka tysięcy II-ej serji, 94.60 i 94.75 za kilka tysięcy III-ej, 94.35 i 94.40 za kilka tysięcy IV-ej serji, oraz 94.20 i 94.30 za kilkanaście tysięcy V-ej serji. Zbyto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych po 89.50.

Żądano dziś za marki w złocie po 48, guldeny po 82 i franki po 39.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wzmocnione. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozów małe, usposobienie dobre. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 14-go października. — Pokilkodniowej przerwie w czynnościach targów zbożowych, można się było spodziewać większego ożywienia niż to miało miejsce w dniu dzisiejszym. Dowozy były nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 600 korcy. Wyborową oddawano po 6.30 do 6.50, białą po 6.22½. Żyta ofiarowano 200 korcy, wyborowe gatunki oddawano po 5 rs. i 5.02½, innemi nie zajmowano się. Owsa dowieziono 200 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 2.70 do 3. Siano kupowano po 35 do 40 kop., słomę po 30 do 38 kop.

Cukier. Bardzo małe zapasy rafinady według wszelkich przypuszczeń nie wystarczą do końca kampanji, co wywołało zwyżkę, która ma tylko to za sobą, że przynagli fabrykantów do prędszego dostarczania znajdujących się zapasów w fabrykach i przyśpieszy fabrykację. Dziś już mamy tego dowody, gdyż fakryka Rytwiany, która bardzo rzadko przysyła rafinadę na rynek warszawski, dostarczyła jeden wagon i prawdopodobnie, widząc większą dla siebie korzyść, więcej nadsyłać będzie. Kostki również wzmocniły się w cenie. Jedynie mączka, choć bardzo małe ilości do tej chwili na rynek nasz dostarczono, straciła 7½ kop. na kamieniu i obecnie za większe partje tylko rs. 2.62½ chcą płacić. Fabryki mączki o ile można unikają w pierwszej chwili warszawskich magazynów, zwiększających koszt i chętniej towar transito na rynki Cesarstwa wysyłają; ztąd też i u nas cena w detalu utrzymała się. Cen rafinady nie ma potrzeby obecnie osobno wyliczać, za wszystkie bowiem marki cena detaliczna jest rs. 3.37½, Kostki rs. 3.15—3.20. Mączka rs. 2.70. W zeszłotygodniowem sprawozdaniu wkradła się omyłka, sprzedano bowiem resztę Hermanowa po rs. 3.22.

Nafta. Wiadomości z Carycyna, że Nobel na tamtejszym rynku z 39 kop. podwyższył cenę za pud do 41 kop., a inni producenci z 41 na 45 kop. spowodowała i u nas podwyżkę cen nafty i obecnie, gdy Nobel żąda rs. 1.13, inni kupcy żądają rs. 1.14 kop. za pud z akcyzą bez beczki, franco rezerwoar. Wprawdzie ciągłe święta u izraelitów są przeszkodą w dalszej zwyżce, jednakże przy dzisiejszem mocnem usposobieniu jest ona do przewidzenia. Zresztą trzeba zwrócić i na to uwagę, że tutejsi składnicy, mający zakontraktowaną dawniejszą naftę, tracą nawet przy dzisiejszej cenie około 6 kop., gdyż pierwotne ich kontrakta czyniły od 118 do 120 kop.

Węgle kamienne.—Dowozy węgla kamiennego do Warszawy wynosiły w tym tygodniu 80 do 90 wagonów dziennie. Zapotrzebowania wzrastają każdodziennie, gdyż wszyscy zaopatrują się w materjał opałowy; handel detaliczny szczególniej jest w chwili obecnej znacznym odbiorcą. Ciepłe dnie, jakie w tym tygodniu mieliśmy, pozostały bez wpływu na ceny węgla. Za węgiel płacą obecnie tak jak i poprzednio, rs. 80 do 85 za wagon franco stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej w cenach detalicznych prawdopodobną jest zwyżka. W Rossji zapotrzebowania zwiększają się również, skutkiem czego i wywóz do Cesarstwa wzmógł się także i dochodzi w tym tygodniu do 100 wagonów dziennie. Kopalnie otrzymują wciąż zapytania z zagranicy, szczególniej z bliższych miejscowości, jak np. z Torunia.

Wełna. W tych dniach nabył kupiec z Poznania kilkaset pudów wełny w cenie 90 do 93 talarów. Obroty w handlu wełną ożywiają się cokolwiek.

Libawa 9-go października. — Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 75 do 76½ kop. Owies biały bez zmiany, loco 68 do 70½ kop., wyborowy 75 do 77 kop., litewski 66 do 68 kop, szarpany (bez ości) bez zmiany, z wagą 85 funt. 78—79 kop., z wagą 90 funt. 74—75 kop., czarny słabo, czarno-pstry 64—65 kop., czarny 65—67 kop., jęczmień stale, 65 do 66 kop., wyborowy 68—69 kop., pastewny 64—65 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76, z gwarancją wagi 100 funt. 83—84, na dostawę 82—83, groch 76—84 kop., fasola biała 100—110, zielona 115, siemię lniane bez zmiany 120—135, makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 53—55 kop. Otręby pszenne 52 do 59 kop., otręby żytnie bez ruchu, konopie 97, na dostawę 95—96 kop., lnica 120—130 kop. za pud. Dowóz w dniu 7-ym i 8-ym października wynosił 34 wagony żyta, 4 jęczmienia, 87 owsa, 177 wagonów różnych zbóż.

Handel zbożowy. — Z Gdańska korespondent nasz pisze dnia 6-go października: Otwarcie nowych terenów produkcyjnych, jak Indje i Ameryka, również wprowadzenie niekorzystnych dla zboża ceł wwozowych, spowodowały w handlu zbożowym kompletną reakcję i przeistoczenie się starych europejskich stosunków tak, że poprzednie ceny i łatwość zbytu utrzymać się nie mogły. Jednakże zbyt pesymistyczne ocenienie stanu rzeczy, jak na dziś, podstawy nie ma, gdyż praktyka wskazuje, że konsumcja tak wyborowych gatunków zboża, jak również pokarmowych dla inwentarza, powiększa się w stosunku do wzrostu ludności i rozszerzenia jej potrzeb gospodarczych, nie dając gromadzić się zbyt wielkim zapasom nadprodukcji. Jako potwierdzenie powyższego, służyć mogą świeżo ogłoszone statystyczne dane, tyczące się wwozu zboża do Niemiec, które, oświetlając rzecz, jednocześnie wskazują, jak ważnym punktem konsumcyjnym i rynkiem zbytowym dla europejskiego zboża są właśnie Niemcy. Zdawałoby się na pozór, że po wprowadzeniu ceł wwozowych, spotrzebowywanie obcych zapasów ograniczy się do minimum, tymczasem rzecz ma się inaczej i porównawcze tablice wskazują na ciągły wzrost wwozowego zboża. Rok bieżący gra pod tym względem, można powiedzieć, wyjątkową rolę. Dokładna statystyka państwowa wykazała, że od dnia 1-go stycznia do ultimo sierpnia przeszło przez urzędy celne: pszenicy 3,642,383 podwójnych centnarów (à 100 kor.), żyta 7,184,113 pod. cent., jęczmienia 3,489,317 pod. cent. i owsa 1,739,239 pod. cent. Razem wynosi wwóz tych najważniejszych czterech artykułów zbożowych przeszło 16 miljonów centnarów podwójnych. Cyfra powyższa wybiega daleko po za lata ubiegłe, jeden tylko 1884 rok, za tenże sam czas przewyższa ją trochę. Być może, że przyczyniło się do tego po części włączenie do statystyki państwowej obrotów handlowych miast Hamburga i Bremy, które do roku 1888 wykluczone były, jako wolne miasta, ze związku celnego niemieckiego. Ogromne zwiększenie wwozowej cyfry przypada przeważnie na żyto i w mniejszej ilości na jęczmień, których to artykułów dostarcza po większej części Rosja. Ciekawym jest fakt, iż od pewnego czasu ogromne partje pokarmowych gatunków russkiego jęczmienia znajdują zbyt za pośrednictwem Gdańska w Prusach Zachodnich i w Poznańskiem, które to prowincje i dawniej pokrywały potrzeby swe obcem zbożem, ale nie w takich rozmiarach. Powyższe fakta nasuwają uwagę, że rok bieżący jest dla Niemiec rokiem bardzo średniego zbioru i że potrzeby ich wzrastają.

Miód i wosk pszczelny. Zapasy miodu wynoszą tu obecnie do 1000 pudów przeważnie gatunku średniego. Znaczniejszych tranzakcyj nie dopełniono z powodu trwających jeszcze świąt u izraelitów. Usposobienie słabe i bez zmiany. Miód akacjowy śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy od rs. 5.50 do 6, jasno-żółty od rs. 5 do 5.25, brązowy od rs. 4.80 do 5. a russki od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.50—5, a russki 4,25—4.50 za pud, stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni rs. 17.50 do 18, pośledni rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, podług wiadomych zwyczajów handlowych.

Wywóz zboża z Rosji. —Wywóz zboża z Rossji wykazuje w tygodniu kończącym się w dniu 29-ym września 1889 r., szczególniej dla żyta i owsa mniejsze cyfry, podczas gdy eksport pszenicy był jeszcze względnie duży. Wywóz wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	29 września kwarterów	22 września kwarterów	15 września kwarterów
Pszenicy	196,358	215,740	157,032
Żyta	45,170	121,041	103,855
Jęczmienia	93,106	148,852	65,950
Owsa	54,451	120,581	54,620
Kukurydzy	30,757	26,704	22,708.

Łódź 9-go października, — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 100 korcy pszenicy po rs. 6, 100 korcy po rs. 6.15, 100 korcy po rs. 6.20; żyta 200 korcy po rs. 5,25, owsa 2,400 korcy po rs. 3.05 do 3.25 za korzec. Na starym rynku sprzedano: pszenicy 200 korcy po rs. 6 do 6.30; żyta 300 korcy po rs. 5.20 do 5.30. Popyt na zboże słaby.

Wywóz zboża z Rosji i zbiory. Giełdy przychodzą coraz więcej do przekonania, iż zbiory tegoroczne w Rossji nie są tak dalece niepomyślne, jak to dotąd sądzono. Ostatnie sprawozdanie tygodniowe russkich komór celnych dostarcza

świeżych danych w tym względzie. Wywieziono mianowicie w tygodniu od 15-go do 22-go września 9,076,000 pudów zboża; ilość ta jest wprawdzie mniejszą od cyfry odnośnej z roku zeszłego (12,038,000) prawie o 3 miljony pudów, przewyższa jednak równoczesny wywóz z r. 1887 (8,150,000 pudów) o 926.000 pudów. A jednak zbiory w 1887 wypadły pomyślnie. W ostatniem sprawozdaniu godną zauważenia nadto jest wysyłka owsa i jęczmienia, która obejmuje 3,184,000 pud., czyli o 362,000 pud. więcej niż w odpowiednim tygodniu r. z. i potwierdza skutkiem tego przypuszczenie, iż zbiory owsa i jęczmienia dały obfite rezultaty. Ostatni numer dziennika *Ministerjum finansów* przynosi pierwszą część referatu statystycznego o spodziewanym rozwoju cen pszenicy w 1889/90 r. Artykuł ten widzi się w możności zapowiadania dalszej zwyżki cen pszenicy, a twierdzenie swoje zasadza na tem, że w zachodniej Europie tylko Anglja, Francja i Hiszpanja wykazują lepsze zbiory pszenicy niż w r. z., a inne kraje miały liche plony nietylko pszenicy, lecz i innych zbóż. Pokrycie zaś wywołanych skutkiem tego potrzeb będzie utrudnionem, gdyż kraje eksportujące, jak: Rossja, Indje Wschodnie, kraje Naddunajskie, dalej Australja, Argentyna i Chili wykazują względnie niepomyślne zbiory pszenicy. Znacznych zapasów nie ma, gdyż już zbiory z r. 1888-go w wielu krajach nie były zupełnie wystarczające. Stany Zjednoczone Północnej Ameryki mają wprawdzie w tym roku dobre zbiory, lecz część przewyżki nad planem zeszłorocznym pójdzie na dopełnienie bardzo ograniczonych zapasów dotychczasowych i na pokrycie silnych zapotrzebowań krajowych. A że po za tem rozwój handlu i przemysłu prawie we wszystkich krajach prawdopodobnie zwiększy silnie zapotrzebowanie pszenicy, można więc oczekiwać zwyżki cen tego ziarna.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Kielce.* — Co znaczy tak długie milczenie? Czyżby wszystko było zapomnianem?
3483 *Samotnik.*

— *Sfinksowi.*—Do czasu odgadłeś. Nie pojmuję zkąd ty do tego? 3488

— Do wczorajszego numeru dla prenumeratorów miejscowych dołączyliśmy prospekt Wielkiej ***Encyklopedji Powszechnej.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 października 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.70	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.64	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	95.80	—.—
„ „ „ III	95 —	—.—
„ „ „ IV	94.75	—.—
„ „ „ V	94.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji 1	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.85	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	— —	—.—
„ „ 1866	-.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	.100	—.—
II „ „ 100	.100	—.—
III „ „ 100	.100	—.—
4% nowa pożyczka	84.15	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 143^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 13^{3}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 211^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 137^{2}
Od Obligów m. Warszawy 234^{9}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 14-go października 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	622
„ „ wyborowa	—	—	630	650
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	500	502
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	38	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach
Elizy Orzeszkowej,

wyszła w 2-giem wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

Cham, powieść . . . . rs. 1
O kobiecie (*O kobiecie polskiej.—O kobiecie indyjskiej.—Listy o kobietach*) . . . „ 1
Kilka słów o kobietach . . . . „ 1
Niziny, powieść z illustracjami E. M. Andrjollego . . . . „ 1
Dziurdziowie, powieść z illustracjami E. M. Andriollego . . . . „ 1
Nowelle: *Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę* . . „ 1
Stare obrazki: *Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań* . . . . „ 1
Patrjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne . . . . „ 1
Ostatnia miłość . . . . . . Powieść . „ 1
Z życia realisty . . . . „ 1
W klatce . . . . „ 1
Na prowincji tomów 2 . . . . „ 2
Pamiętnik Wacławy tomów 4 . . . . . „ 4
Pan Graba tomów 3 . . . . „ 3
Cnotliwi . . . . „ 1
Wesoła teorja i smutna praktyka . . . „ 1
Na dnie sumienia tomów 4 . . . . . . „ 4
Marta . . . . „ 1
Eli Makower tomów 3 . . . . „ 3
Rodzina Brochwiczów tomów 2 . . . . „ 2
Pompalińscy tomów 2 . . . . „ 2
Marja . . . . „ 1
Meir Ezofowicz tomów 2 . . . . „ 2
Sylwek Cmentarnik . . . . „ 1
Zygmunt Ławicz i jego koledzy . . . . „ 1
Z różnych sfer: Nowelle i obrazki. t. 5 „ 5

☞ Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Egzemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą po 45 kop. do każdego tomu. 346r

— Wyszedł z druku **pierwszy zeszyt** wydawnictwa p. t.

Bank Włościański,

PRZEPISY, OBJAŚNIENIA i WZORY.
zebrał **Emil Weidel.**

Cena 25 kop.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 1324

Wyszło z druku nakładem Redakcji „Gazety Rolniczej, najnowsze dzieło E. Rislera dyr. inst. roln. w Paryżu,

Uprawa Pszenicy,

przełożone i odpowiednio do naszych stosunków dopełnione

p. F. O. Wilkońskiego.

O wyjątkowej wartości dzieła francuzkiego agronoma, świadczy wymownie fakt przełożenia go niezwłocznie przez słynnego rolnika niemieckiego Rimpaua.

Dzieło Rislera zawiera wszelkie wskazówki zmierzające do obniżenia kosztów produkcji pszenicy, powinno więc znaleźć się w ręku każdego uprawiającego to ziarno rolnika.

Cena **Uprawy Pszenicy** rs. 2. — Nabywający w Red. Gaz. Roln., kosztów przesyłki nie ponoszą. 1827r

Księgarnia Nakładowa S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41, poleca następujące nowości:

Cztery pieśni Jana Galla, z illustracjami Czesława Jankowskiego, rs. 1.
Rodziewiczówna Marja. *Kwiat lotosu* powieść, (str. 320), rs. 1 kop. 20.
Dygasiński Adolf. *Z zagona i bruku,* zbiór nowell, (str. 441), rs. 1 kop. 50.
Byron. Dwie tragiedje historyczne (*Dwaj Foskarowie—Marino Faliero*), po raz pierwszy na język polski przełożone przez Feliksa Jezierskiego, rs. 1.

☞ Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia uskutecznia nie tylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 1734r

Wyszła z druku książka p. t.:

Gry w karty

dawniejsze i nowe, dokładne sposoby ich prowadzenia poprzedzone krótką historją kart,

ułożył **Stary Gracz.**

Zawiera: Marjasz,—Kiks czyli Marjasz we czterech,—Ćwik, — Wózek czyli Bicz,— Drużbart,— Kasztelan,— Kupiec,— Pamfil, Straszak v. Oczko, — Chapanka, — Wist i rozmaite jego odmiany, Wist szlifowany,—Boston,— Preferans, — Wint, — Pikieta, — Imperial, — Ekarté,— Bezig, — Rams,— Lombr, — Kwadryl, — Cynkwil, — Kwindecz, — Wentuń, Halbik, — Makao,—Faraon,—Stos,—Lancknecht,— Lamorek.

Cena rs. 1. Z przesyłką pod opaską rekomendowaną **rs. 1 k. 20** (kopiejki przyjmują się w markach pocztowych).

Skład główny w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika. 1809r

„Odgłosy Szkocji"

przez 1196

Stanisława Bełzę.

Wydanie ozdobne z 9 drzeworytami. Stron 311.—**Cena rs. 1 kop. 50.**—Dostać można u Gebethnera i Wolffa i w każdej księgarni.

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie. 1620r

WIEKICH ZALET KSIĄŻKI

POD OGÓLNEM MIANEM:

Leczenie domowe.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XII. **Ucho,** jego choroby, leczenie i pielęgnowanie, dr. Loewe, kop. 70.
XIII. **Choroby kobiece,** ich zapobieganie i leczenie, dr. J. Herm. Baas, kop. 60.
XIV. **Skóra i jej choroby,** leczenie, zapobieganie i pielęgnowanie, dr. Józef Starkman kop. 60.
XV. **Skrofuły** (Zołzy), przyczyny, zapobieganie i leczenie, dr. P. Niemeyer, kop. 60.
XVI. **Choroby serca,** poradnik hygieniczny, dr. A. Lange, kop. 50.
XVII. **Choroby oczu.** Leczenie i zapobieganie z uwzględnieniem użycia okularów. Dr. Herm. Baas., kop. 70.

Uwaga. Za przesyłkę pocztą każdej z wymienionych książek, dolicza się 10 kop.

GUSTAW HAEHLE

№ 11

Specjalna Fabryka Staników i Żakietów „Jersey," oraz wszelkich **wyrobów pończoszniczych** na sezon **jesienny i zimowy, po cenach fabrycznych.**

№ 11

☞ **Świętokrzyzka 11.** 1783R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) miesiąca Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji 13-go Białozierskiego pułku piechoty, będącej w mieście Łomży, odbędzie się licytacja głośna na dostawę dla pułku mięsa, oraz innych produktów, potrzebnych w roku 1890. Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą w terminie oznaczonym przybyć do Kancelarji pułkowej, mając z sobą wądjum w ilości rs. 1,000 na mięso i rs. 1,000 na inne produkta, jakoteż dowód handlowy, dający prawo trudnienia się przedsiębiorstwami do wysokości 50,000 rs. obrotu rocznego. 1825r

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Drageés contre la toux

i

Płynu od kataru,

w Aptece Dworu **J. C. Król. Mości**

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście № 59,
tamże

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom i niezawodne **Proszki** od bólu głowy. 1751r





F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny handel **WĘGLEM** kamiennym z różnych kopalń, kowalskim i drzewnym, oraz Drzewem opałowem w Warszawie, Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63, Telefonu Nr 402. 1763r

Skład Główny ulica Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 403.

Tanie wydanie.
12-ty, 13-ty i 14-ty zeszyt

PISMA ŚWIĘTEGO

STAREGO i NOWEGO TESTAMENTU,
przekład **X. Jakóba Wujka,**

Z 230 ILLUSTRACJAMI

GUSTAWA DORÉ,

wyszły z druku—Cena zeszytu 25 kopiejek.

Z przesyłką pocztą zeszyt liczy się 32 kopiejek. Zeszyty na prowincję dostarczone być mogą bez nadesłania wprzód należności, którą uiścić można na miejscu przy odebraniu posyłki.

Prenumerować można w księgarni M. Glücksberga Wydawcy, przy ulicy Królewskiej Nr 5, oraz we wszystkich księgarniach. 1725r

Najstarszy w Warszawie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Gruppy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

☞ **Ceny umiarkowane.** ☜

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala. 1722r

Nagrodzona Medalem Złotym

na tegorocznej Wystawie Światowej

W PARYŻU

Fabryka Fortepianów i Pianin

J. KERNTOPF i SYN

w Warszawie, **ulica Miodowa Nr 12,**

wprost Sądu Okręgowego,

poleca w znakomitym wyborze najnowszej ulepszonej konstrukcji:

FORTEPIANY **gabinetowe, salonowe i koncertowe,** z całą ramą metalową, systemu amerykańskiego, z krzyżowanemi strunami i najlepszą mechaniką, w cenie **od rs. 600 do rs. 1,000.**

PIANINA **najnowszych systemów,** różnej wielkości, więcej i mniej ozdobne, w cenie **od rs. 400 do rs. 650,**

oraz

Wynajem Fortepianów i Pianin,

na warunkach najprzystępniejszych. 1715R



Do sprzedania para KONI wałachów,

silnych i zdrowych, maści siwej, za rs. 250.—Ulica Królowska № 23, wprost Ogrodu Saskiego.—**Fabryka Powozów.** 1314

Agencja Prasy Paryzkiej
R. VIOLLET
Komisjoner Poczt „Cesarskich."
WARSZAWA,
Nr 29, ulica Senatorska Nr 29,
W Poniedziałek dnia 14 Października r. b.

otwiera Magazyn sprzedaży gazet francuzkich, w którym nabywać można: pisma codzienne francuzkie, począwszy od 5 kopiejek za numer.

Żurnale mód dla dam, krojczyń, modystek, krawców, fryzjerów i t. d., od 50 kop. do rs. 4 k. 50 za numer.

Prenumerata stała 1, 2, 3, 6-cio-miesięczna i roczna, tańsza niż gdziekolwiek indziej.

Książki francuzkie od 30 kop. za egz.

Agencja przyjmuje również zlecenia Księgarskie.

Żurnale specjalne dla krojczyń, Modystek, Szwalni bielizny, fryzjerów, krawców i t. d.

Podczas pierwszych trzech dni Otwarcia, Agencja odstępuje ze sprzedaży 25%, zaś z prenumeraty pism 10% rabatu.

Agencja posiada domy **w Petersburgu, Moskwie, Rostowie n/D. i Paryżu.** 1326

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na gruntowną reperację budek policyjnych w Cyrkułach: Sobornym, Bielańskim, Powązkowskim, Łazienkowskim i Nowoświeckim, od summy anszlagowej rs. 959 kop. 40.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1777r

SKŁAD HERBATY
z Moskiewskiego Domu Handlowego
OLGI A. KORESZCZENKO
w Warszawie, ulica Królewska Nr 49,

poleca świeże i wyborowe gatunki herbat od rs. 1 kop. 56 do rs. 6 za funt, w szczególności **Herbaty czarne № 5, po rs. 2 kop. 16 i № 6, po rs. 2 kop. 46.**
Kupującym 5 funtów jednorazowo dodaje się **pół funta jako rabat.**
Dla pp. Handlujących korzystne warunki rabatowe.
Świece Stearynowe Newskie po cenach fabrycznych. 1699r

Pp. Właścicielom Browarów
polecam własnego wyrobu
Żywicę Piwowarską
w najlepszym gatunku,
po przystępnej cenie.
A. NEUGEBAUER
w Sosnowcu. 1567r

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów
A. Grünbaum i S. Centnerszwer
Nowolipki 25,
przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu.—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych. 1130

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego
ulica Wolska Nr 14, dom własny. Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz
Pomniki z Granitu,
marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym. 1422R

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



1749R
Z. SUCHOWIECKI.
Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo niskich.

COPAHON
APTEKARZ
K. LEROWSKI
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
COPAHON
Wspierajcie Przemysł Krajowy!



1008
Używajcie Szuwaks S. Glińskiego!



OSTRYGI
HOLENDERSKIE
codziennie świeże, nadchodzą do
Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr. 9 1710r

Dobra OTWOCK,
włók 240, o godzinę koleją nadwiślańską od Warszawy, **do sprzedania z wolnej ręki.** Szacunek ustanawia się z 6% dochodu netto. W odwiecznym półtorawłókowym parku **pałac starożytny z XVIII wieku** po Marszałku W. Kor. Fr. Bielińskim. **Drzew owocowych 13,000. Informacje w Warszawie u rejenta Masłowskiego.** Pośrednictwo wyłącza się. 1822R

Potrzebny jest zaraz rutynowany
Buchalter-korespondent,
dobrze władający niemieckim. Oferty w języku niemieckim z opisem biegu życia przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub Felicitas 19. 1825

500
Palt zimowych i różnego rodzaju **Garderoby** męzkiej, ma na składzie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1272

Jak zawsze najtaniej
Obicia Papierowe
CERATY różnego rodzaju, **CHODNIKI, ROLETY, FARTUSZKI** różnej wielkości, oraz
Wycieraczki kokosowe
wszystko **w wielkim wyborze,**
poleca 1650R
A. REMBIERZ,
Krakowskie-Przedmieście № 7.

URZĄDZENIA
kuchenne od
RS. 12.50 K.
Spec. Skład Naczyń Kuch.
ADAMA
KEMPIŃSKIEGO
Królewska 39. 1700r

Do sprzedania:



Faetony, Amerykany, Kareta,
Szarabany, Bryczki nowe i używane. Ulica Śliska № 21 nowy. 1320

Plaster Kauczukowy
na odciski
A. BERGHOLCA,
niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.
Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 1248

Wyprzedaż różnych Mebli
po Kaliszu, oraz jest kilka garniturów gotowych, czarnych i orzechowych, jakoteż przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie po cenach najprzystępniejszych.—Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, W. Pogodziński, dawniej Kalisz. 1225

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny umiarkowane, ale stałe.

CZYTELNIA
dla Kobiet 1224
przeniesiona z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowy-Świat № 36, stale jest zaopatrywana w nowsze nowości treści naukowej i beletrystycznej.—Pokój osobny do czytania pism perjodycznych. Wejście jednorazowe 5 kop.

Ważna Wiadomość.
Jeden z poważniejszych domów rolniczo-handlowych, z wyrobioną klijentelą, rozgałęzionemi stosunkami i doborowym assortymentem towaru, objętym szczegółowym inwentarzem, **jest do odstąpienia wraz z firmą. — Kapitał** wymagany **od 10 do 15,000 rubli,** przyczem część takowego może pozostać do późniejszej spłaty.
Tylko poważni reflektanci, raczą pozostawiać **adresy swe** pod lit. **M. F. w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana** et **Frendlera, Senatorska 26,** w Warszawie. 1831R

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY"
nadeszły: 1824 r
1) **Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 funt.
2) **Powidła śliwkowe** po kop. 10 za 1 f.
3) **Sledzie Angielskie** po k. 2½ sztuka.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1513R **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) stycznia 1890 do 1 (13) stycznia 1893 r. miejsca na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej od rs. 48 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji. jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1691r

A. CHODOWIECKI.

Istniejący od **SKŁAD PAPIERU** 1838 roku

Fabryka Albumów do Fotografji i Wyrobów Introligatorskich,

Plac Teatralny WARSZAWA, Miedziana 4.

Sprowadziwszy nowe przyrządy do fabrykacji Albumów, oraz powiększywszy liczbę zdolnych pracowników, poleca w wielkim wyborze po cenach wyjątkowo nizkich Albumy do fotografji oprawne w Skórę, Plusz, Kość słoniową, lub Drzewo. Poleca również wyroby ze skór t. j. Portfele, Teki adwokackie, Pularesy, Teki do pisania listów i t. p. przedmioty. Skład posiada wielki wybór papierów listowych ozdobnych paryzkich, wiedeńskich i wiele nowości, w zakres materjałów piśmiennych wchodzących. Fabryka wykonywa Albumy do fotografji t. z. Jubileuszowe i Pamiątkowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie papieru **A. Chodowieckiego**, Plac Teatralny 11.—PP. Kupcom odpowiedni rabat. 1709R



Skład Win BRACI KEMPNER

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca 1762R

Wina Krymskie i Kaukazkie w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja.“ — **Za czystość i trwałość Win firma poręcza.**

Towarzystwo Warszawskie

Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu,

poleca wyroby własnej Rektyfikacji przy ulicy Dobrej № 18, mianowicie: **spirytusy, alembiki i wódki słodkie,** specjalnie zaś: **Dyrektorską gorzką i Regatówkę.**

W powyższe wyroby zaopatrzone są sklepy własne, oraz pierwszorzędne Handle, Restauracje i Składy Wódek. 1756R

5. NIECAŁA 5.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna,

otrzymał w wielkim wyborze: 1296

Plusze jedwabne w najmodniejszych kolorach.

Wełny francuzkie fantazyjne.

Materjały na pokrycia futer i takowe sprzedaje po cenach jak najprzystępniejszych.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wykonanie robót ziemnych na cmentarzu Brudnowskim i na przebudowanie parkanu drewnianego, od sumy anszlagowej rs. 3,013 kop. 56.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1754r

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe, Ceraty i Rolety,

polecają **J. Lubelski i S-ka,**

142, Marszałkowska 142,

obok Zielonego Placu. 1119r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2849r

Do zbiorowej konwersacji niemieckiej szukam jeszcze uczni. Złota 44. I. 22863

Francuzkiego, literatury, wykład ruski, udziela pod gwarancją specjalistka z Petersburga. Chłodna 8, mieszkania 6. Antonina Niewiarowska. 23028

Kandydat matem. petersburs. uniwers., poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Orla 6, mieszkania 44. 2848r

Lekcje gipiury w domu i na mieście. Marjańska 3, mieszk. 5. 22442

Młoda osoba, która posiada patent rządowy i skończyła wychowanie w pierwszorzędnym zakładzie naukowym w Paryżu, udziela lekcyj na mieście i u siebie, na żądanie we francuzkim języku. Adres: Widok 21, mieszkania 5. 22824

Niemka wykształcona, posiadająca język russki, potrzebna jest do udzielania lekcyj języka niemieckiego trzy razy tygodniowo, po godzinie, za wynagrodzeniem 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: Żurawia 34, m. 13, od godz. 4½ do 6½ po poł. 2863r

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Długa 19, mieszk. 15. 22352

Niemka wykształcona z francuzkim poszukuje lekcyj. Królewska № 21, na parterze. 23029

Nauczycielka śpiewu z Lamperti'ego świadectwem, muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Widzieć można od 5—7. Szkolna № 8, m. 7. 21312

Nauczycielka potrzebna zaraz na prowincję. Szczegółowa wiadomość w sklepie Marji Półtawskiej, ulica Trębacka dom Scheiblerów. 22959

Nauczycielka udziela języka fr., niemieckiego z konwersacją, ruskiego i przedmiotów klasycznych. Wiadomość: Mazowiecka 10. Redakcja Wieczorów Rodzinnych, od godziny 11—5. 22980

Nauczycielka z patentem daje lekcje. Ul. Hoża 13, 12. 22947

Oficer akademik przygotowuje do korpusów kadeckich do 5-ej klasy, do szkół junkierskich, do egzaminu wolnowstępujących do wojska i do egzaminów oficerskich. Wilcza 27, mieszk. 1, od godz. 11 do 7 wieczorem. 2823r

Potrzebna bona niemka do russkiej familji i nauczycielka do przygotowania panienki do gimnazjum, pierwszeństwo mają znające muzykę. Nowo-Wielka 15, m. 5. 22850

Paryżanka życzy sobie lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w sklepie papieru Przybylskiego. 22916

Uczennica profesora Strobla, która ukończyła konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji, oraz przysposabia do instytutu. Hoża 26, m. 1, od 2½—4½. 22844

Uczeń wyższych klas gimnazjum, posiadający gruntownie russki, potrzebny, dwie godziny dziennie, osiem rubli miesięcznie. Złota 26, mieszkania 12. 23007

Posady i prace.

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 2750r

Buchalterji podwójnej sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison Wspólna 40. 20901

Do pracowni pończoszniczej potrzebne wykończarki. Marjensztadt 19. 22921

Lekcje gipiury w domu i na mieście. Nowy-Świat № 25, mieszkania 4, pierwsze piętro od frontu. 23019

Maszynistka i podręczne uzdolnione potrzebne do bielizny damskiej. Zgoda № 6, mieszk. 2. 22853

Potrzebny uczeń lub praktykant do rzeźbiarza. Tamka № 23. 23009

Młodzież inteligentną przyjmuję do nauki wyrobów mechanicznych, precyzyjnych i elektrycznych. Taychert, mechanik, Elektoralna 6. 2786r

Młody człowiek, który ukończył 6 klas, znający język niemiecki, poszukuje zajęcia na kilka godzin. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod N. B. 22775

Młodsza umiejąca doskonale prać, prasować i szyć, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do jednej pani. Nowozielna 51, mieszkania 9. 23015

Osoba szyjąca bieliznę i krawieczyznę, z maszyną, poszukuje miejsca na dni albo na stałe. Piwna 21, mieszk. 6. 22936

Osoba dobrego towarzystwa, znająca języki, umiejąca prowadzić dom, poszukuje miejsca wychowawczyni dzieci pozbawionych matki. Oferty w Kurjerze pod B. P. 22716

Paryżanka poszukuje miejsca krojczyni w większym magazynie konfekcji damskiej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 22514

Potrzebne panny zaraz do maszyn pończoszniczych. Wiadomość: Śliska 36, mieszkania 8. 22877

Potrzebne są panny do robót włóczkowych zdatne i podręczne. Grzybowska 32, mieszkania 2. 22860

Potrzebny jest pomocnik buchaltera, korespondujący dobrze po polsku i russku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. Ł. 23022

Potrzebny subjekt felczerski. Ulica Krucza № 37. 2870r

Potrzebny lekarz w Ludwinowie, pow. kalwaryjskiego, g. suwalskiej, z pensją roczną 300 rs. Adres: W. Rozenthal, aptekarz. 22970

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Wheler'a. Chmielna 30, m. 6. 22968

Rodowita niemka, posiadająca język russki, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Sienna № 23, mieszk. 6. od godz. 12 do 2-ej po południu. 23027

Rygska fabryka ksiąg handlowych poszukuje dwóch stałych zdolnych pracowników do linjowania. Oferty i warunki w kantorze Kurjera sub „Lwicz 6". 22696

Uczeń klasy 4-ej, z prowincji, nie będąc w możności dalszego kształcenia się, pragnie poświęcić się zawodowi kupieckiemu i poszukuje miejsca w jednym ze sklepów bławatnych, towarów kolonjalnych lub innych. Wiadomość w mieszkaniu W-go Ruszkiewicza, Chłodna № 53. 23020

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2474r

Bilard do sprzedania. Leszno 28, w cukierni. 22691

Biuro starożytne z bronzami złoconemi, podnoszone korbą i fotel rzeźbiony antyk do sprzedania za 170 rs. Hotel Kowieński, u rządcy, obok Saskiego. 22831

Do sprzedania biurko i dwa fotele. Widok № 3, stróż wskaże. 22848

Dla ziemian. Gips rolny sprzedaje się bez worka po 50 kop. za centnar na miejscu w fabryce gipsu, ulica Czerniakowska № 68. Tamże jest do sprzedania kocioł parowy z maszyną o sile 4 koni. 22252

Do sprzedania rysisty ogier 9-letni, wysoki, z atestatem, chodzi w parze i pojedynce. Obejrzeć można każdego dnia od 9—10-ej w Łazienkach, koszary huzarskie, spytać się Czepanowa. 2832r

Do sprzedania dolmanik jedwabny watowany. Leszno 51, mieszk. 3. 2847r

Do sprzedania w zupełnie dobrym stanie kareta i powóz czteroosobowy. Wiadomość: Leszno № 5, m. 10. 22430

Faeton z drzwiczkami i powóz z fordeklem mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Warecka 8, Leszczyński. 22895

Fortepian krótki, 6 oktaw, cały blat żelazny, rs. 60. Elektoralna 10, m. 20. 22894

Fortepian fabryki Hofera do sprzedania za 220 rs. Hoża 26, m. 12. 22897

Fortepian do sprzedania za przystępną cenę. Złota 44, m. 12. 22925

Fortepian 7 oktaw A. Hofera rs. 280. Długa 25, Lombard. 23014

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19114

Futro damskie lisy, palto zimowe męzkie używane, szafa zwyczajna do sukien. Sosnowa 11, mieszk. 8. 22819

Fortepian zagraniczny czarny o 7-iu oktawach za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 22798

Garnitur mebli mahoniowych, włosiem krytych, jest do sprzedania, lustro i zegar. Od 1 do 5-ej. Nowy-Świat № 59, m. 11. 22679

Jest do sprzedania szafa orzechowa rozbierana. Ulica Warecka № 10, u stolarza. 23012

Jest do zbycia 6 kóz angorskich bardzo ładnych po rs. 20 sztuka. Wiadomość w składzie wódek, ul. Nowy-Świat № 70. 22834

Jabłka wyborowe na sztuki lub pudy. Widok 5, m. 1. 22781

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Łóżka, materace sprężynowe, toaleta, biurko, szafy, stoliki, firanki. Zielna 24, dnia 10, 12, 14-go. 22677

Łóżka orzechowe, kredens, stół dębowy, robota ładna, niedrogo, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 23009

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 22405

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22854

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 22998

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 22999

Meble gabinetowe, lustra, obrazy, serwis stołowy, kuchenne rzeczy do sprzedania. Jerozolimska 58, m. 13. 2871r

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 22878

Maszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22728

Nowość! Piano-melodico, instrument korbkowy nadający się do większych lokali, przypominający grę na mandolinach i pianinie, nabyć można u W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 21880

Otomany po rs. 26, szeslongi 17, kozetki, krzesła, fotele, stoliki obijane, garnitur czarny, taborety, balzaki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje oraz wszelkie roboty śpiesznie i najtaniej. Żurawia 4, tapicer. 22468

Otomana nowa za 21 rs. do sprzedania. Smolna 9, m. 17. 22832

Otomana, tremo, łóżko jesionowe z materacem, szynel realny na lat 15, do sprzedania. Piękna № 34, m. 4, tylko od 2 do 5-ej. 23011

Powozy używane, kocz z fordeklem, faetony, wolanty zdatne do wsi i miasta, amerykany, szarabany. Ceny przystępne. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 22706

Produkta rolne i fabryczne sprzedaję i na skład przyjmuję. Wilcza 60, m. 3. 22544

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski. 21294

Pianino drezdeńskie Rosenkranca nowe, jest do sprzedania u W. Kruzińskiego, Nowosenatorska 2. 21879

Pianino z ładnym tonem tanio sprzedaje się. Stare Miasto № 31, mieszk. 11. 23025

Pianino zupełnie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 7. 23881

Powóz petersburski o ośmiu kołach (cztery gutaperkowe) do sprzedania za rubli kr. 600 i sanki za rubli kr. 150. Marszałkowska 111, od godz.—11—12 w południe. 22846

Szafy sklepowe, kontuar i dwie gabloty z drzewa dębowego w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Niecała 12, stróż wskaże. 22427

Szafa i bufet z blatem marmurowym do sprzedania. Ul. Marszałkowska 117, w cukierni. 22692

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Wyżlica ceter tanio do sprzedania. Hoża 30, m. 11, o 8-ej rano lub 6-ej wiecz. 22749

Wyjeżdżając sprzedaję dwa łóżka żelazne meblowe, prawia nowe, oraz różne sprzęty. Nowy-Świat 35, m. 13. 22627

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kredens, toaletę, biurko, łóżka, stół jadalny, stół, krzesła, lodownię, barometr, umywalnię i szafkę z marmurem, gzymsy, landszafty, lampę, drobiazgi, lisy damskie, futro męzkie, klozet, miedź oraz kuchenne. Wspólna 11, mieszkania 20. 23017

Znanych kartofli międzyleskich (wyborowe amerykany i dobery) pozostało już tylko 100 korcy. Zamawiać można: Chmielna 30, mieszkania 14, po rs. 1.80. 22952

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja," plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2846r

Dystrybucja z powodu śmierci w rodzinie do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. Nowakowskiego, Bielańska № 3. 22774

Do sprzedania sklepik tanio. Ulica Dobra 32. 22500

Domy z placami tanio do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej i Widok. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10, po południu od 4—6-ej. 22450

Dla piwowarów i przedsiębiorców. Wielka lodownia, położona blisko miasta i wody, do wydzierżawienia na czas dłuższy. Wiadomość na miejscu, Fabryczna 18, lub u właściciela, Widok 9. 22288

Interes przemysłowo-handlowy, dobrze procentujący, jest do odstąpienia za rs. 4,500; należność może być uiszczona sumą hypoteczną wiejską lub miejską. Wiadomość: Nowogrodzka № 22, mieszk. 3, od godz. 4 do 6-ej po południu. 21295

Korzystny interes węglowy, w okolicy zaludnionej, do odstąpienia. Wiadomość: Leszczyńska № 16, m. 5, do 10-ej zrana. 22827

Mleczarnia z 6 krowami do sprzedania. Ulica Koszyki № 45. 22917

Mleczarnia z wyrobami nabiałowemi i produktami wiejskiemi jest do sprzedania w każdej chwili. Wiadomość: Elektoralna № 53, w pralni chemicznej. 22820

Magle nowe do sprzedania z powodu słabości. Chmielna 49. 22654

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipki № 5. 22913

Pragnący pożyczyć 1,000—3,000 rs. na dobrą warszawską hypotekę, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. przed 20 b. m. 22744

Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami do sprzedania. 20463

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu drewnianego w Warszawie bez żadnych innych długów. Posesja rozległa 5,800 łokci kwadr., szacunek 12,000 rs. Żurawia 3, mieszkania 18, od 8—9-ej wieczorem. 23024

Skład mydła, nafty, różnych towarów do sprzedania przy ulicy pierwszorzędnej. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 2828r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 4. 22823

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 2852r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 2851r

Skład wódek do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w tymże sklepie. Ulica Hoża № 54, róg Wielkiej. 23010

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Krucza № 42. 23016

Z powodu wyjazdu do sprzedania krowy. Wilcza 61. 22655

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania na przystępnych warunkach sklep mydlarski z dystrybucją. Wiadomość przy ulicy Freta № 25, mieszk. № 20. 22741

Za bardzo niską cenę do sprzedania restauracja. Piwna № 41. 22933

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje, razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez takowych, opałem, usługą, samowarem, do odnajęcia zaraz. Chmielna 36, mieszkania 4. 22815

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz sześć pokojów, dwie stajnie i wozownia. 2819r

Jest do wynajęcia pokój z alkową, osobne wejście, z meblami lub bez, na 1-em piętrze od frontu. Krakowskie-Przedm. № 18. 22659

Od Nowego Roku poszukuje się w bliskości Nalewek lokalu widnego, obszernego i suchego na fabrykę, złożonego z 10—15 pokojów lub więcej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. Z. 22612

Pokój frontowy na parterze, ciepły, do wynajęcia: Złota 2. 22946

Pokój umeblowany przy familji jest do wynajęcia dla panienki zacnej rodziny ze wsi lub prowincji. Może być stół oraz lekcje muzyki i śpiewu. Włodzimierska 21, m. 4. 2822r

Pokój do wynajęcia zaraz, przy osobie pojedyńczej, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem, z obsługą i opieką. Wspólna 7, m. 23, 1-sze piętro. 22892

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Zielna 9, róg Złotej, mieszkania 9. 23004

Sklep do wynajęcia, za 12 rs. miesięcznie; maszyna dobrze szyjąca, do sprzedania tanio. Marszałkowska 94, u krawca. 22855

Trzy, dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 23021

Zaraz do wynajęcia domek, 4 pokoje, kuchnia, z wszelkiemi wygodami i ogrodem owocowym, za 240 rubli rocznie. Ulica Łucka № 12. 22924

Zaraz salon elegancki i pokój oddzielny; słoneczne, od frontu, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 22833

Zaraz do wynajęcia dwa lub jeden pokój z meblami i usługą, może być i ze stołem. Marszałkowska 132, m. 6. 22648

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat 12. 22942

7 pokoi, drugie piętro, front. Chmielna № 13. 22359

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 22731

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 22693

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, Bednarska 21. 23013

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka, od 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24, 1-e piętro, front. 21597

Bardzo tanio obuwie męzkie mocne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najko, Przejazd 11, w podwórzu. 22394

„Exsiccator" osusza wilgoć radykalnie, nie zasłaniając pory muru, drzewa. — Ritter. 2745r

Koronki russkie, od godz. 4-ej. Mazowiecka № 10, m. 9. 23003

Młoda kobieta, ze zdrowym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Piękna 31, wiadomość u stróża. 2869r

Mamka bez długu i niańka niemka potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Graniczna 4, wiadomość u stróża. 23023

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Pańska № 95. 22649

Na wystawę paryzką szukam towarzyszki, na wspólny koszt. Oferty w Kurjerze pod „Wystawa." 23026

Na sezon jesienny wielki wybór! Okryć syberynowych, kortowych, pluszowych, krótkich, i długich, w najmodniejszych kolorach, podług ostatnich fasonów. Szub na wacie i futrach. Okryć dziecinnych. Kapeluszy od 3 rs. zupełnie eleganckich i wyżej. Obstalunki na powyższe rzeczy przyjmuję, nabywając towary wprost z fabryk, zapewnia bardzo nizkie ceny. Magazyn A. Łojewskiej, Bracka 10. 20662

Obiady prywatne, zdrowo i smacznie przyrządzane. Wspólna 7, mieszkania 23, pierwsze piętro. 22893

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 22788

Przewożę na wozach resorowych meble i towary. Wilcza 50, lub sklep W-go Kosińskiego, Marszałkowska 89. 2820r

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isermana, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią Jan Dütz. Elektoralna № 6. 2859r

Pies biały, kasztanowate łaty, polowy, zabłąkany pozostał na kolei Warsz.-Petersburskiej, proszę się zgłosić na dworzec Petersburski do Jana Barońskiego. 23018

Tanio! rs. 2 za robotę sukni. Zgoda 5, 28, Zofja. 23006

Tanie, smaczne, zdrowe obiady prywatne. Nowy-Świat 22, m. 11. 22611

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru. Filja: Bracka 25. Uwaga: żadnej innej filji magazyn nie posiada. 22879

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довзолено Цензурою Варшава 2 (14) Октября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)